

## Fala strajków w Hiszpanii

Hiszpanie ogarnęła fala strajków. W piątek strajkowało ok. 200 tys. pracowników, głównie przemysłu transportu, budownictwa i szkolnictwa. Madryt pozbawiony był wielu produktów m. in. owoców i warzyw. Około miliona uczniów nie miało lekcji. Już trzeci dzień strajkują nauczyciele.

## Proklamowanie Demokratycznej Arabskiej Republiki Sahary

Algierska Agencja Prasowa APS podała, że w piątek wieczorem proklamowana została Demokratyczna Arabska Republika Sahary. Proklamowanie nastąpiło na terenach Sahary Zachodniej wywołanych przez Polisario. Aktu proklamacji dokonał sekretarz generalny Polisario El-Ouali.

## Napięcie na granicy kambodżańsko-tajlandzkiej

Według informacji radia Phnom Penh 23 lutego trzy myśliwce bombardujące „F-111” zrzucały bomby na kambodżańskie miasto Siem Reap. Jedną z bomb zburzono. Jedną z bomb zniszczonego szpitala. Zginęło 15 osób a przeszło 30 odniosło rany. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Kambodży podało do wiadomości że 22 lutego 6 tajlandzkich okrętów wojennych wtargnęło na wody terytorialne Kambodży w Zatoce Sylańskiej przewożąc ogień do rakiet. Jedną z nich.

Również laotańska agencja prasowa KPS donosi że wojska tajlandzkie ostrzelali 19 lutego włoską łodzi, polozną w pobliżu miasta Savannakhet.

## CO DZIEŃ CONIESTIE

W 59 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6.26, zajdzie zaś o 17.12.

**Imieniny obchodzą**  
DZIŚ: Makary, Teofil  
JUTRO: Roman  
**Dyżurny synoptyk**

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogoda: zachmurzenie umiarkowane, w ciągu dnia możliwe wystąpienie przelotnych opadów. Temperatura od 0 do plus 6 st. C. Wiatry dość silne i porywiste pln. zach.

Cisnienie o godz. 18 - 753,7 mm, temperatura plus 4 st. C.

**Ważniejsze rocznice**  
1901 - Ur. Linus Pauling, amerykański chemik, atomista.  
1951 - Zm. W. Wisniewski, radziecki dramaturg

**Taka sobie myśl**

Niektóre talenty zachowują swą wczesną dojrzałość do późnej starości.

**Uśmiechnij się**



Wyd. A Łódź, sobota 28 i niedziela 29 lutego 1976 r. Rok XXXII nr 48 (8336) Cena 1 zł

# PP DZIENNIK POPULARNY

## Z prac Prezydium Rządu Pozytywna ocena 5-letnich prac związanych z rozwojem i modernizacją Łodzi

Jak informuje rzecznik prasowy rządu - Zi. bin. Prezydium Rządu na kolejnym posiedzeniu rozprawiło sprawy związane z realizacją w tym roku inwestycji o dużym znaczeniu dla gospodarki narodowej. Kierując się postanowieniami Biura Politycznego KC KPZR z zeszłego miesiąca, przyjęto uchwałę, która stwarza i realizuje warunki podstawowe przesłanki techniczne, ekonomiczne i organizacyjne, niezbędne dla terminowego wykonania i uruchomienia wznoszonych obiektów wytwórczych. Uchwala kładzie nacisk na usprawnienie dostaw maszyn i urządzeń oraz przyspieszenie robót budowlano-montażowych. Ustala jednocześnie terminy, w jakich nowe obiekty powinny osiągnąć zaplanowane zdolności produkcyjne.

mację na ten temat przedłożył minister pracy, płac i spraw socjalnych. Postanowiono, że znaczną część załóg pracowniczych dla nowych zakładów muszą zapewnić zainteresowane resorty w ramach możliwości własnych, bądź drogą

## XXV Zjazd KPZR Kontynuacja twórczej dyskusji

W piątek, w czwartym dniu obrad XXV Zjazdu KPZR, kontynuowano twórczą dyskusję nad problemami leninowskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej oraz planami wszechstronnego rozwoju Kraju Rad. przedstawionymi w referacie sprawozdawczo-programowym przez Leonida Bręzniewa.



Podczas przerwy w obradach od prawej: G. Husak, E. Gierek, J. Kadar, P. Jaroszewicz, S. Todorow i T. Ziukow. CAF - TASS - telefoto

Delegaci wysłuchali także sprawozdania jednego z roboczych organów zjazdu - Komisji Mandatowej, które przedstawił jej przewodniczący, sekretarz KC KPZR, Iwan Kapitonow.

Przemawiali kolejni przedstawiciele bratnich partii, przekazując przywódcom KPZR, wszystkim komunistom, całemu narodowi radzieckiemu serdeczne pozdrowienia oraz wyrazy uznania za wkład

## Wizyty delegacji PZPR

Przebywająca w Moskwie na XXV Zjeździe KPZR delegacja PZPR pod przewodnictwem I sekretarza KC Edwarda Gierka zwiedziła w piątek znane Stoczne Zakłady Przemysłu Samochodowego im. Lenińskiego Komsumołu. Członkowie delegacji spotkali się z przedstawicielami załogi, a następnie zapoznali się z produkcją nowej wersji „Moskwicza”.

W czasie spotkania, które odbyło się w niezwykle serdecznej atmosferze, Edward Gierek podzielił się wrażeniami z przebiegu obrad zjazdu radzieckich komunistów oraz zapoznał zebranych z uchwalamy VII Zjazdu PZPR i ich realizacją.

Następnie delegacja naszej partii odwiedziła wystawę poświęconą generalnemu planowi rozwoju Moskwy oraz osiągnięć przemysłu materiałów budowlanych.

## KOMPLETOWANIE ZAŁÓG DLA NOWYCH OBIEKTÓW

Sprawą niezwykle istotną z tego punktu widzenia jest należyte skompletowanie załóg eksploatacyjnych, zarówno dla uruchamianych inwestycji o szczególnym znaczeniu gospodarczym, jak i dla innych obiektów przemysłowych, które w tym roku mają osiągnąć docelową moc wytwórczą. Informacje

## Wzrost zachorowań na grypę na Węgrzech

W ubiegłym tygodniu zarejestrowano na Węgrzech ponad 38 tys. nowych zachorowań na grypę. Wg komunikatu Ministerstwa Zdrowia - nie można jednak mówić jeszcze o epidemii tej choroby w skali całego kraju.

Liczba chorych wzrosła również w stolicy. W ubiegłym tygodniu za rejestrowano w Budapeszcie 7.700 nowych zachorowań.

## EPIDEMIA GRYPY W USA

Federalne Centrum Kontroli Medycznej podało, że tylko w ubiegłym tygodniu w USA zmarło na grypę ponad 800 osób.



HOLANDIA. Stateczek uwieczniony przez krę na Zuisderzee zamienił się w lodową rzeźbę. CAF - ANP

## Kandydaci na posłów do Sejmu PRL z Okręgu Wyborczego nr 40 Łódź - Bałuty

1. JAN SZYDLAK - członek Biura Politycznego KC, sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
2. KAZIMIERA GRZEGORCZYK - przewijaczka w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Armii Ludowej w Łodzi.
3. JERZY BUKOWSKI - prezes Zarządu Głównego Naczelnej Organizacji Technicznej.
4. HENRYK RAFALSKI - prorektor Akademii Medycznej w Łodzi.
5. JADWIGA MALINOWSKA - czesaczka w Przędzalni Czesankowej „Vigoprin” w Łodzi.
6. BARBARA SURMA - nastawiacz maszyn w Zakładach Przemysłu Wełnianego im. J. Dąbrowskiego w Zgierzu.
7. ROMAN KAROLAK - przewodniczący Zarządu Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej w Dąbrowce Wielkiej k. Łodzi.
8. JAN KIELAN - kierownik Zespołu Adwokackiego nr 7 w Łodzi.
9. JANUSZ BONIŃSKI - dyrektor Oddziału Okręgowego Przedsiębiorstwa Zbożowo-Młynarskiego w Łodzi.

## z Okręgu Wyborczego nr 41 Łódź - Śródmieście

1. BOLESŁAW KOPERSKI - I sekretarz Komitetu Łódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
2. ROMAN MALINOWSKI - członek Prezydium NK, sekretarz Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.
3. IRENA SROCYŃSKA - sekretarz Centralnej Rady Związków Zawodowych.
4. STANISŁAWA ŚWIDERSKA - prądka w Widzewskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. 1 Maja.
5. MARIA KOTLIČKA - dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego w Fabianicach.
6. BOLESŁAW KARDASZEWSKI - główny projektant „Miastoprojekt” w Łodzi.
7. JADWIGA LECH-SKUBIŃSKA - zastępca dyrektora Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Farmaceutycznego „Cefarm” w Łodzi.
8. ROMUALD JUSZCZAK - zastępca dyrektora Zakładów Włókn Sztucznych „Anilana” w Łodzi.
9. STEFAN PRZYGOCKI - dyrektor Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłu Lekkiego „Pólnoc”.

## z Okręgu Wyborczego nr 48 Piotrków Trybunalski

1. EUGENIUSZ GROCHAL - wiceprzewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych.
2. JERZY SZYMANEK - członek Prezydium NK, sekretarz Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.
3. STANISŁAW SKŁADOWSKI - I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Piotrkowie Trybunalskim.
4. BRONISŁAW CIENIEWSKI - mistrz w Żelazskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego.
5. ZOFIA ŁĘGOWIK - inżynier, specjalista d.s. badawczo-odwoławczych w Zakładach Włókn Chemicznych „Chemitex-Wistom” w Tomaszowie Mazowieckim.
6. MARIA BUDZANOWSKA - członek Prezydium CK, przewodnicząca WK SD, adwokat w Piotrkowie Trybunalskim.
7. KAZIMIERZ FORTUNA - prezes Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Piotrkowie Trybunalskim.
8. WITOLD JAROS - lakiernik w Zakładach Przemysłu Meblarskiego im. Gwardii Ludowej w Radomsku.
9. WŁADYSŁAW JABRZYK - cerownik-mistrz w Zakładach Przemysłu Wełnianego w Opocznie.
10. JERZY OSTROWSKI - kierownik działu w przedsiębiorstwie budowlanym w Piotrkowie Trybunalskim.
11. BARBARA RYTCH - rolnik we wsi Prosenie, gm. Wołbórz.

## z Okręgu Wyborczego nr 57 Sieradz

1. TADEUSZ STASIAK - I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Sieradzu.
2. MIECZYSLAW RAKOWSKI - redaktor naczelny „Polityki”.
3. CZESŁAW WOJTERA - rolnik we wsi Niedoń, gm. Gruszyce.
4. CZESŁAW WILCZYŃSKI - mistrz w Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Zwoitex” w Zduńskiej Woli.
5. CZESŁAW BURSKE - rolnik we wsi Baidrzyków, gm. Poddebice.
6. HENRYKA KRAKOWIAK - dyrektor Banku Spółdzielczego w Łasku.
7. JAN KNAGA - inżynier, główny mechanik w Wieluńskim Przedsiębiorstwie Budowlanym.

## z Okręgu Wyborczego nr 58 Skierniewice

1. MARIA MILCZAREK - I sekretarz KW PZPR w Skierniewicach, przewodnicząca Krajowej Rady Kobiet Polskich.
2. WŁODZIMIERZ OLIWA - generał dywizji, dowódca Warszawskiego Okręgu Wojskowego.
3. ZOFIA LADYŃSKA - drukarz tkanin w Zakładach Przemysłu Lniarskiego w Żyrardowie.
4. FRANCISZEK JANIĄK - rolnik we wsi Bobrowniki, gm. Nieborów.
5. STANISŁAW TROJANOWSKI - główny konstruktor w Zakładach Odlewniczych „Fumos” w Skierniewicach.
6. CZESŁAW BACZEK - prezarz - starszy mistrz w Chodakowskich Zakładach Włókn Chemicznych „Chemitex” w Chodakowie.
7. HENRYK BODEK - rolnik we wsi Fszczonów, gm. Maków.

# Posiedzenie Komisji Kongresu Młodzieży Polskiej

27 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Komisji Kongresu Młodzieży Polskiej. W czasie obrad, które prowadził przewodniczący Rady Głównej FSZMP — Zdzisław Kurowski, ustalono terminy (28-30 kwietnia br.) krajowych zjazdów organizacji młodzieżowych i Kongresu Młodzieży Polskiej. Komisja przedyskutowała i przyjęła tezy referatu programowego na Kongres i założenia programu działania przyszłego związku młodzieży pracującej. Powołano zespół, którego zadaniem jest przygotowanie projektów statutu i deklaracji ideowo-programowej. Zaproponowano, aby nowa organizacja młodzieży pracującej przyjęła nazwę — Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Ustalono też porządek obrad krajowych zjazdów i Kongresu Młodzieży Polskiej.

# XXV Zjazd KPZR Kontynuacja twórczej dyskusji

(Dokończenie ze str. 1) dań. Na pierwszy plan — jak się podkreśla — wysuwa się generalna zasada lepszej pracy na każdym stanowisku.

W czwartym dniu obrad XXV Zjazdu KPZR przewodnictwo objął członek Biura Politycznego KC KPZR, Arwid Pelsze, który udzielił głosu przewodniczącemu Komisji Mandatowej Zjazdu, Iwanowi Kapitonowowi.

Iwan Kapitonow stwierdził, iż zjazd poprzedziła kampania sprawozdawczo-wyborcza we wszystkich ogniwach partii. Wykazała ona niezwrószoną jedność i zwiarcie szeregów partyjnych, ogólnonarodowe do party i aprobatę dla wewnętrznej i zagranicznej polityki KPZR, działalności Komitetu Centralnego i jego Biura Politycznego z Leonidem Breżniewem na czele.

Łącznie na zjazd wybrano 4.998 delegatów 3.972 delegatów, czyli 73,3 proc. na raz pierwszy bierze udział w pracach zjazdu. Komisja Mandatowa zatwierdziła pełnomocnictwa wszystkich delegatów.

Mówca podkreślił, że większość delegatów to robotnicy fizyczni i pracownicy umysłowi, pracujący bezpośrednio w sferze produkcyjnej.

Następnie kontynuowano dyskusję. Zabierając głos w dyskusji na zjeździe, I sekretarz Zarządu Związku Pisarzy Radzieckich, Gieorgij Markow stwierdził, że pisarze Związku Radzieckiego całkowicie aprobują i popierają wewnętrzną i zagraniczną politykę KPZR i rządu radzieckiego.

Komuniści jugosłowiańscy są przeconani, że uchwały XXV Zjazdu KPZR będą nowym, ważnym wkładem w rozwój radzieckiego społeczeństwa — oświadczył Stane Dolanc, sekretarz Komitetu Wykonawczego Prezydium KC ZKJ. Przewodniczący delegacji ZKJ podkreślił, że współpraca Jugosławii i Związku Radzieckiego, ZKJ i KPZR rozwija się szybko i wszechstronnie.

# Z prac Prezydium Rządu

(Dokończenie ze str. 1) przenoszenia przedsiębiorstw z już istniejących przedsiębiorstw, bądź przez zatrudnienie załóg budowlanych, które obecnie pracują przy wznoszeniu i uruchamianiu nowych inwestycji. Jest to równoznaczne z należytych spożytkowaniem rezerw w zakładach „macierzystych”, które powinny osiągnąć założony na ten rok przyrost produkcji głównie przez zwiększenie wydajności pracy oraz postęp techniczny i organizacyjny.

## ROZWÓJ I MODERNIZACJA ŁODZI

W kolejnym punkcie porządku dziennego Prezydium Rządu rozpatrzyło wspólnie z przedstawicielami władz miejskiego województwa łódzkiego, informacje o wykonaniu programu rozwoju i modernizacji Łodzi w minionym pięcioletniu. Program ten został swego czasu opracowany z inicjatywą Biura Politycznego KC KPZR. Stwierdzono, iż postawione w nim zadania zostały wykonane pomyślnie, a wiele poważnie przekroczone. W latach 1971-75 na terenie Łodzi zmodernizowano około 100 zakładów przemysłowych, a od podstaw wybudowano 30 nowych obiektów. Oddano do użytku blisko 45 tys. mieszkań. W wyniku tego nowoczesne budownictwo stanowi dziś w Łodzi ponad 60 proc. ogólnych zasobów mieszkaniowych. Uruchomiono również kilka ważnych urządzeń komunalnych, między innymi wodociąg z Sulejowa do Łodzi, co wydatnie polepszyło zaopatrzenie miasta w wodę, rozwiązując w zasadzie ten nabrzmiały od wielu lat problem. Wskół

Zalewu Sulejowskiego powstają ośrodki wypoczynkowe, które będą służyły ludności Łódzkiej Aglomeracji Miejskiej oraz sąsiednich województw. W Łodzi budowano nowe żłobki i przedszkola. Zwiększono liczbę łóżek szpitalnych i przekazano do użytku kilka przychodni zdrowia. Zbudowano również 10 szkół, wyższym uczelniom Łodzi oddano do dyspozycji nowe obiekty dydaktyczne i socjalne.

Prezydium Rządu oceniło pozytywnie wykonanie programu z nadadkiem. Stwierdzono, że zarówno sam program, jak i związane z nim starania łódzkiej organizacji partyjnej i władz miejskich, otwierając nowy etap w rozwoju tej ważnej aglomeracji, wywołały wśród mieszkańców miasta wiele cennych inicjatyw, zwiększyły aktywność produkcyjną i społeczną ludności. W dyskusji położono akcent na sprawach, które wymagają rozwiązania w bliskiej perspektywie. Rząd zażądał, aby w pracach nad planem na bieżące pięcioletnie władze województwa łódzkiego uwzględniły w należyty sposób przedsięwzięcia służące dalszej intensyfikacji modernizacji przemysłu w tym regionie, a jednocześnie rozwoju budownictwa mieszkaniowego i rozbudowie infrastruktury. Będzie to mieć duży wpływ na poprawę jakości pracy i życia mieszkańców Łodzi i województwa w latach następnych.

## USŁUGI DLA ROLNICTWA

Na posiedzeniu rozpatrzono i przyjęto program rozwoju różnorodnych usług produkcyjnych dla rolnictwa, obejmujący okres 1976-

# Korespondencja z Londynu Masakra w Rodezji

Rodezyjskie siły bezpieczeństwa oskarżono o mord na mieszkańcach afrykańskiej wsi u podnóża góry Mavuradonha. Wiek została ostrzelana z rakiet i z broni maszynowej. Zwłoki 60 ofiar, w tym kobiet i dzieci zostały wyrzucone do dołu, oblane benzyną i podpalone. Spalono również zabudowania.

Informacje o masakrze przekazał brytyjskiemu dziennikowi „Daily Mirror” uczestnik patrolu, który dokonał masakry, były żołnierz rodezyjski, 22-letni Brytyjczyk — Tom McCarthy, który zdezerterował i powrócił do Londynu. Oddział został wysłany przeciwko 17-osobowej grupie afrykańskich partyzantów, która została osaczona i zginęła razem z mieszkańcami wsi.

T. McCarthy oświadczył, że na rozkaz oficera dobił z broni maszynowej jednego z partyzantów — kilkunastoletniego chłopaka, rannego w pierwszym etapie ataku na wieś.

Po masakrze patrol podzielił się łupem — pieniędzmi zebranymi w wi wisi na fundusz pomocy dla partyzantki afrykańskiej. Opierając się na relacjach T. McCarthy'ego „Daily Mirror”, informuje o metodach, jakimi postępuje się reżim południowo-rodezyjski w zwalczaniu partyzantki afrykańskiej. W bazie spadochroniarzy w Mout Darwin poddawani są torturom ludzie podejrzani o powiązanie z ruchem afrykańskim. McCarthy był świadkiem przesłuchań jednego z podejrzanych, któremu nogę przybito gwoździem do stołu. Zabitych bojowników afrykańskich podwieszano się na widok publiczny Zwłoki umieszczano się w sieciach podwieszanych pod helikopter wojskowy, które przelatują nad wsiami afrykańskimi.

W. KRAJEWSKI

# PRZEDWIOSNIE W DOMACH TOWAROWYCH »CENTRUM« (Informacja własna)

Propozycje domów towarowych „Centrum” na sezon wiosenny zawierają sporo ciekawych propozycji. Warszawski „Junior” 23 rozpoczął sprzedaż ubiorów młodzieżowych m. in. syntetycznej dzianiny melangeowej oraz spodni „Lask” i „Wieluń”. Od połowy marca natomiast będzie można nabywać stroje z nowej kolekcji Barbary Hoff Będą to sukienki, lejbiki z jednorębnego welwetu w 10 wersjach kolorystycznych, spodnie i kombinony dziewczęce oraz spodnie i bluzy dla chłopców z tkaniny „Zuch” i „Meksyk”. Z importu mają nadejść dzinsy typu „Levy's”, austriacka bielizna i dzianinowe oraz włoskie damskie parasolki i męskie parasole. Na okres późniejszy przrząca się ubiory również projektu B. Hoff wykonane z atrakcyjnych materiałów bawełnianych takich, jak wspomniany „Meksyk” oraz surówka, czy kreton, produkowane w większości w ZPB im. Obrońców Pokoju w Łodzi, wyłącznie dla DT „Centrum”. Tkaniny te będą posiadały stylowe wzory z nich powstanie m. in. 10 fasonów spodnie o prostej linii i szalenie modne dwustronne kufajki. Cechą charakterystyczną wszystkich fasonów będzie możliwość nabywania ich nie kompletnie, a poszczególnymi elementami. W letnich propozycjach Hoff mają znaleźć się m. in. sukienki dziewczęce na kar. czku, bluzki „orientalne” oraz garnitury i spodnie męskie z tkaniny „Colorado”, a także koszule chłopięce z tkanin o modnym wzorze fartuchowym.

DT „Centrum” przrzącają swym klientom, że w tym roku wszystkie artykuły sezonowe zdążą na czas, handel dopilnuje dobrej jakości, a wszystko co będzie miało metkę „nowość” rzeczywiście nią będzie.

Dyrektor DT „Centrum” w Łodzi — D. Sobczyk, poinformował nas, że do „Uniwersalu” wpływają już artykuły na przedwiosnie, a więc kurki, piaseczki, ubrania, kostiumy, renomowanych firm. Propozycje wiosenno-letnie zaprezentowane zostaną łodzianom w niedzielę, 29 bm. w filharmonii. Początek imprezy o godz. 17. Bilety rozprowadza „Uniwersal” poprzez swoje stoiska. Na pokazie będzie można zobaczyć modne propozycje m. in. takich zakładów, jak „Próchnik”, „Lewartowski”, „Telimena”, „Cora”. Sezon wiosenny rozpoczyna się w „Uniwersalu” od poniedziałku 1 marca br. (Kas)

# O OSZCZĘDNE ŻYCIĘ WĘGLA

Prezydium Rządu powzięło decyzję w sprawie oszczędzenia zużycia węgla kamiennego na cele energetyczne. Zagadnienie to, zaw sze ważne i pilne, w tym roku nabiera szczególnego znaczenia. Ustalono odpowiednie limity dla poszczególnych resortów, wprowadzając przy tym z jednej strony system kar za ich przekroczenie, a z drugiej — nagrody za uzyskanie na tym polu oszczędności.

## ŚWIADCZENIA Z TYTUŁU WYPADKÓW PRZY PRACY

Uchwalono rozporządzenie, które określa zasady i tryb pokrywania przez zakłady wydatków na świadczenia z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Rozporządzenie stanowi akt wykonawczy do ustawy uchwalonej przez Sejm 12 czerwca 1975 roku.

## REALIZACJA UCHWAŁ RWPG

Prezydium Rządu przyjęło do wiadomości uchwały XI posiedzenia Komitetu RWPG do spraw Współpracy w Dziejnie Planowania i ustaliło plan realizacji tych uchwał. Nawiazując do postanowień XXIX Sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, określono kierunkowe wytyczne dla przygotowania propozycji Polski do wieloletnich programów współpracy krajów RWPG do 1990 roku. Szczegółowe opracowanie tych propozycji powierzono powołanym w tym celu międzyresortowym zespołom roboczym. Rozpatrzono także niektóre problemy związane z inwestycjami surowcowymi, realizowanymi wspólnie przez kraje członkowskie RWPG.

# R. Burton chce „szybkiego rozwoju” z Liz Taylor

Jeden z dziennikarzy amerykańskich Earl Wilson podał na łamach „New York Timesa”, że dni małżeństwa Richarda Burтона z Elizabeth Taylor są już policzone. Burton jest zdecydowany uzyskać szybki rozwój ze swą (nieświadomą poślubioną po raz drugi) małżonką, ponieważ chce niezwłocznie zawrzeć kolejny związek, tym razem z byłą modełką Susan Hunt.

Sprawę komplikuje fakt, iż aktualnie sympatia Burтона jest żoną znanego brytyjskiego kierowcy wyścigowego, Jamesa Hunta.

# \* 2 osoby zabite \* 110 rannych \* Straty 1 mln DM KARAMBOL 150 SAMOCHODÓW W RFN

Na autostradzie między Stuttgartem a Ludwigsburgiem doszło do karambolu największego w historii motoryzacji RFN. Przyczyną katastrofy, w którą uwikłanych było 150 samochodów osobowych, była bardzo słaba widoczność spowodowana gęstą mgłą. Dwie osoby zostały zabite, 30 odniosło ciężkie obrażenia a 80 lekkie. Szkody materialne szacowane są na co najmniej milion marek.

Naczeni świadkowie twierdzą, że mgła była tak gęsta, iż palące się samochody nie były dostatecznym ostrzeżeniem dla nadjeżdżających kierowców. Akcja pomocy była utrudniona z tego samego powodu. Śmigłowce nie mogły lądować, a karetki pogotowia dotarły na miejsce karambolu ze znacznym opóźnieniem.

# Kronika wypadków

● Godz. 0.10, na ul. Nowotki nastąpiło pęknięcie rury wodociągowej. Od godz. 10.30 do momentu odnawienia gazu do druku, wstrzymano był ruch tramwajów w stronę ul. Wolności.

● Godz. 9 na ul. Piotrkowskiej autobus „San” należał na nogę zamiatającego ulicę Antoniego Z., który doznał pęknięcia pałca. Świadkowie proszeni są o zgłoszenie się w BKRD MO, ul. Władcy Bytomskiej 60, tel. 716-62.

● Godz. 9.35, ul. Zachodnia. Przy skłanianiu w ul. Dąbrowska nie uszanował pierwszeństwa przejazdu kierowca autobusu MPK linii H/1

spowodował zderzenie z „Fiatem”. Kierowca „Fiatu” Janusz W. doznał pęknięcia czaszki i przebywa w Szpitalu im. Kopernika.

● Godz. 10.50, ul. Tuwima. Wozła na bok jadącego „Fiatu” Helena L. Doznała ona złamania miednicy i przebywa w Szpitalu im. Radlińskiego.

● Godz. 14, ul. Dąbrowskiego. Wyjechał z przystanku autobus Zenon K. i wpał pod jadącą „Wolę”. Pieszy doznał poważnych obrażeń i przebywa w Szpitalu im. Radlińskiego.

● Godz. 16, w Giełczynie nr 25. Nie oszczędnie omijał kierowca „Lublin” FK 4545 i spowodował zderzenie z „Nysą”. Pasażerki „Lublin” Janina K i Krystyna L. doznały obrażeń i przebywają w szpitalu w Krynicy.

# Komunikat Totka

W zakładach Małego Lotka z dnia 25. II, 1976 r. stwierdzono:

**LOSOWANIE I**  
6 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po około 163.500 zł.  
975 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 1.512 zł.  
34.299 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 71 zł.

**LOSOWANIE II**  
7 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po około 143.000 zł.  
1.095 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 1.371 zł.  
31.288 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 80 zł.

<p>Po krótkich cierpieniach zmarł nagle, przeżywszy lat 61</p> <p><b>KONRAD SZCZYTNICKI</b></p> <p>Pogrzeb odbędzie się dn. 1 marca 1976 r. z kaplicy na Detlach. o godz. 9.30, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu</p> <p><b>ŻONA I SYN</b></p>	<p>Dnia 27 lutego 1976 r. zmarł</p> <p><b>S. + P.</b></p> <p><b>WŁADYSŁAW GĘSICKI</b></p> <p>Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 marca 1976 r. o godzinie 15.30 na cmentarzu w Radogoszczu, o czym zawiadamia pogrążona w smutku</p> <p><b>RODZINA</b></p>
--	--

# SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

- EKS—GKS Tychy przy al. Unii, godz. 11
- Widzew gra w Szczecinie z Pogonią

# Jutro inauguracja piłkarskiej wiosny

Jutro rusza do boju piłkarska ekstraklasa. Na 8 boiskach naszego kraju 16 zespołów pierwszoligowych rozpocznie boje o mistrzowskie punkty. Wśród nich dwa łódzkie zespoły. Jedenastka EKS podejmuje na własnym boisku przy

al. Unii rewidację jesiennej rundy, wicelidera tabeli — tyński GKS. Początek spotkania, które wywołało ogromne zainteresowanie wśród spragnionych futbolu kibiców łódzkich (świadczy o tym spora liczba kart wstępu zakupionych w przedsezonowej) o godz. 11.

Druga łódzka drużyna — RTS Widzew zmierzy się jutro po południu w Szczecinie z tamtejszą Pogonią. Początek meczu, który rozegrany będzie przy świetle elektrycznym o godz. 17.

Wyjątkowo wczesna w tym roku inauguracja pierwszoligowego sezonu podyktowana jest koniecznością zakończenia mistrzowskich, batalii w takim terminie, aby pozostało jeszcze sporo czasu na jak najlepsze przygotowanie polskiej reprezentacji olimpijskiej, której przyjdzie bronić złotego medalu na IO w Montrealu, wywalczonego przed czterema laty w Monachium.

Mimo to, na plan pierwszy wysuwa się oczywiście rywalizacja o mi-

strzostwo Polski. Broniącą u tytułu najlepszej drużyny ekstraklasy czornoksięm Ruchowi przybył groźny rywal — GKS Tychy. Jedenastka z Tychy jest jednym z głównych kandydatów (obok Ruchu i Mieleckiego Stali) do mistrzowskiego fotela.

Nieco w cieniu wielkiej trójki toczy się będzie ostra rywalizacja o wywalczenie premiowanych awansów do grupy pucharowej przez inne czolowe zespoły (nie bez szans są piłkarze Widzewa), a przede wszystkim tych drużyn, którym grozi degradacja do II ligi.

Niestety w strefie spadkowej znajduje się również EKS. Solidna praca w okresie zimowej przerwy pozwoli nadzieje, że jedenastka z al. Unii zdoła zgromadzić w trakcie wiosennych bojów wystarczającą ilość punktów, która pozwoli ekscelentom na utrzymanie się w gronie 16 drużyn pierwszoligowych.

A oto z jakim dorobkiem do wiosennej rundy rewanżowej wystartują jutro poszczególne drużyny:

rem.	por.	pkt.	bramki
5	2	21:9	22-12
3	3	21:9	22-17
6	3	18:12	23-13
1	6	17:13	24-17
3	3	17:13	21-17
4	3	16:14	15-13
4	4	16:14	15-16
4	5	16:14	10-11
3	6	15:15	24-25
4	6	14:16	20-20
5	4	14:16	14-16
3	7	13:17	25-31
2	8	12:18	19-22
2	9	10:20	18-25
6	7	10:20	13-21
4	8	10:20	10-19

w zależności od „układu sił”. Kierowca jest bowiem tym, aby na finiszu rozgrzewak drużyny zagrożone spadkiem nie spotykały się z zespołami tzw. bezpiecznej (średkowej) strefy tabeli. Dzięki temu być może uniknie się (jak to miało miejsce dotychczas) „niedziel cudów” i zaskakujących niespodzianek.

W jutrzejszej inauguracyjnej kolejce pierwszoligowej spotkają się Szombierki — Stal (Rz) — godz. 11. Górnik — Ruch (Rz), EKS — GKS Tychy (11.00), Pogoń — Widzew (11.00), Lechia — Lech (12), Wisła — Stal (M), (12) Zagłębie — Polonia (11), Śląsk — ROW (11).

# Porażka koszykarzy EKS

Spółnia Gdańsk — EKS 63:61 (27:33). Najwięcej punktów zdobył: dla Spółni Tomaszewski — 21 i Ziembkiewicz — 18, a dla EKS — Zarzycki — 17 i Krajewski — 16. Po przeciętnej grze obu zespołów, asystowane zwycięstwo odniósł koszykarz Spółni którzy w końcówce meczu byli zdecydowanie lepszy. Do 30 minut prowadzenie kilkupunktową różnicą utrzymywał zespół łódzki. Dopiero w końcówce ambitna i agresywna gra Spółni rozstrzygnęła na korzyść tego zespołu.

Pozostałe wyniki:

Start — AZS 86:65 (47:42)
Śląsk — Pogoń 94:73 (44:34)
Lublinianka — Lech 77:76 (31:37, 70:70)
Resovia — Wybrzeże 88:73 (43:45)
Polonia — Wisła 82:68 (41:41)

# I liga siatkówki

W piątek rozegrano dwa spotkania pierwszej ligi siatkówki kobiet. Oba zakończyły się zwycięstwami faworytek.

AZS Warszawa — Polonia Świdnica 3:1 (15:10, 15:3, 13:15, 15:13).

Wisła — Odra Wrocław 3:0 (15:8, 15:5, 15:7).

**II LIGA**

W rozegranych awansem meczach o mistrzostwo II ligi siatkówki kobiet między Stal Mielec i Startem II Łódź padły wyniki: 0:3 (10:15, 4:15, 8:15) i w rewanżu 0:3 (12:15, 10:15, 2:15).

# LUDZIE i PROBLEMY • LUDZIE i PROBLEMY

Najprościej byłoby sięgnąć po przykłady z produkcyjnego życia przedsiębiorstwa, któremu się nie wie. Służyłabym wtedy bogatą wycieczką rezerw oczywistych, nawet dla laika. Bardzo łatwo, prostymi przykładami, mogłabym wtedy podbudować twierdzenie tak „rewelacyjne” jak to, że pracownik powinien pracować rytmicznie i wydajnie przez osiem godzin, a nie odpoczywać przez trzy godziny i padać na twarz, powiedzmy, przez pięć...

Choć tak, między nami mówiąc, gdyby się wlebić w cały splot różnych zjawisk, które decydują o obliczu przedsiębiorstwa, sprawa mogłaby się okazać nie tak prosta i jednoznaczna. Kto wie, czy nie wyszłabym z tego przedsiębiorstwa przekonana, że źródeł braku sukcesów należy szukać przede wszystkim u innych, czyli w tzw. trudnościach obiektywnych?...

Nie chcąc jednak fetyszyzować pojęcia trudności obiektywnej, rozumianych powszechnie jako błędy cudze, o rezerwach postanowiłam porozmawiać w przedsiębiorstwie którego dewiza od lat jest niezgodzenie się na innych, ale szukanie rozwiązań problemów przede wszystkim na własnym podwórku. Tak prowadzona od lat polityka nie była niczym innym, jak właśnie permanentnym szukaniem rezerw.

W tym przedsiębiorstwie spodziewałam się więc znaleźć rezerwy bardziej już „wyrzutowane”, a nie tak nierzytycznie banalne jak np. nieprzyjęcie brzydki do pracy po imieniu, marnowanie się maszyny z importu na dziedzinie, czy wykorzystanie maszyniści praw do wypisywania delegacji, czy zakupu rezerw dla pracowników. Jesteśmy wszakże krajem gospodarczo już rozwiniętym, szukanie rezerw produkcyjnych nie jest zatem kolejną akcją, ale konsekwencją przemysłowej polityki

gospodarczej, wyższym etapem w ciągu trwających nieustannie przemian. Wybrałam się więc do przedsiębiorstwa dobrego!

„Elektromontaż”, to specjalistyczne przedsiębiorstwo budowlane, o którym nie można powiedzieć

W najlepszym jednak przedsiębiorstwie są i muszą być jeszcze jakieś rezerwy. Gdzie ich szukać w „Elektromontażu”? Przedsiębiorstwo ma dokładną już opracowany plan rozwoju. Przeszło przez szczegółową analizę wartości wyrobów, przez akcje „odchudza-

techniczne przygotowanie produkcji pod kątem preparacji produktu finalnego. Zaplanowano więc absolutnie wszystko: i organizację pracy (ilu ludzi) i wysokość płacy (ile, kto, za co, w jakim czasie dostanie i o tym każdy z przystępujących do danej pracy wie), materiały (nie tylko te, które przewiduje dokumentacja, ale także ich substytuty, bo przecież wiadomo że czegoś zawsze może zabraknąć).

Dzięki więc drobiazgowemu przemyśleniu, już przy samym starcie do każdego zadania, osiągnięto nieźle efekty. Dobrze ukierunkowane myślenie na zapleczu, myślenie fachowców za biurkiem, usprawniło pracę ludzi pracujących na budowie — w deszczu i śniegu. Na budowie nie ma już więc impro-

dukcji. Narzędzi, maszyn i materiałów. A więc jednak wspomina o trudnościach obiektywnych? Owszem, ale tylko zwołując przypomnienia, że producenci narzędzi i materiałów także mają swoje rezerwy, które wypadałoby uruchomić...

— Nie wychodzimy więc na zewnątrz tylko z postulatami szukania rezerw u innych — zwracamy się w „Elektromontaż”. — Po prostu podjęcie w naszych własnych warsztatach produkcji m.in. odłączników wysokiego napięcia, umożliwiłoby dotychczasowemu ich producentowi w Toruniu możliwość skoncentrowania się na produkcji urządzeń do instalacji przeciwwybuchowych. Zamiast ubiegać się w Leborgu o rozdzielnicę okapturzoną, zaczęliśmy je produkować sami. Tym samym wyzwoliliśmy w

wytrzymała przy mniejszym zużyciu materiału, blachę te — korzystając z profilarki własnej produkcji — specjalnie się wygina.

Podaliśmy, oczywiście, tylko nieliczne przykłady. Jest ich więcej. Wszystkie one wskazują na specjalizację i seryjność produkcji. Dotyczy ona nie tylko pracy w warsztatach, ale już samej technologii montażu instalacji i urządzeń elektrycznych na budowach. Powoli dochodzi się do (ogładam to w czasie budowy „Dywilany”) montażu instalacji elektrycznych na dole, na ziemi i podnoszenia całości wraz z gotową konstrukcją dachu. Jest to możliwe przy stosowaniu dachów typu „Berlin”, montowanych na dole, podnoszonych polaciami na gotowe już słupy.

W warsztatach przygotowuje się w coraz większym stopniu prefabrykaty na place budów — po to, by ludzie mniej się napracowali i po to, by trwało to krócej. Czas to podstawowa rezerwa. W rezultacie więc zmieniają się proporcje ilości zatrudnionych w warsztatach w stosunku do placów budów. Jeszcze dwa lata temu 3/4 załogi pracowało na budowach, a 1/4 w warsztatach. W roku bieżącym 40 proc. ludzi działa w warsztatach (ciepło, osiem godzin, stołówka, dom na miejscu), a 60 proc. na budowach (chłodno, wydłużony dzień pracy, częstokroć na delegacji). Za dwa lata — będzie odwrotnie. 60 proc. załogi pracować będzie w warsztatach.

To przedstawienie proporcji, obok korzyści natury społecznej w postaci lepszych warunków pracy dla załogi — przynosi zyski ekonomiczne: mówiąc naiwnie, skrócenie czasu budowy. A to przecież w wypadku „Elektromontażu” jest głównym celem szukania rezerw.

Przykład tego przedsiębiorstwa jest więc chyba najlepszym dowodem na to, że myślenie procentowe, i, że ciagle jest u nas najwięcej, niewyczerpanym źródłem wszechstronnych rezerw.

ALINA PONIATOWSKA

## Myślenie-

## NEWYCZERPANE ŹRÓDŁO REZERW

nie zleża, mimo że pracuje w nie najłatwiejszych warunkach. Skazane na rolę chronicznego podwykonawcy, który robi wszystko w ostatniej chwili, bo mu w porę przedtem nie udostępniono frontu robót. A że termin zakończenia budowy — zwłaszcza priorytetowej — jest terminem świętym, „Elektromontaż” nieradko nadrabia — i musi — eudze opóźnienia, samemu nie „nawalając”. To właśnie mówi już chyba wszystko!

Osiągnięcie tak dobrych wyników wymagało, oczywiście, przez całe lata, a nie dopiero po II Plenum uruchamiania rezerw w sposób maksymalny. Dodajmy — rezerwy wszechstronne.

nia” konstrukcji — a więc zmniejszenie materiałochłonności wyrobów, przez spis materiałowy, przegląd zatrudnienia. Każda z tych akcji, każde z tych planowanych krótko- i długofalowo działań przyniosło rezultaty: poprawiła się dyscyplina pracy, zmniejszono planowany przyrost zatrudnienia.

W 1972 r. przedsiębiorstwo rozpoczęło współpracę z Instytutem Organizacji Pracy UL. Naukowcy przebadali wszechstronnie strukturę organizacyjną przedsiębiorstwa w celu podnowienia jej formy optymalnej. Korzyści nie dały na siebie czekać. Opracowano w najdrobniejszych szczegółach tzw.

wizacji. Dzięki temu w 1975 r. wydajność wzrosła o 15 proc. w stosunku do 1974 r. Przypominamy, że chodzi tutaj o wydajność netto, przy obliczeniu której nie bierze się pod uwagę kosztów materiałów, kosztów zmiennej i wysokich, zaciemniających sam obraz wydajności. Na bieżący rok planuje się przyrost wydajności rzędu 9,5 proc., co jest przecież nieźle przy średniej krajowej — 8 proc.

Gdzie wobec tego szukać będą rezerwy ukonstruowanego w „Elektromontażu” zespołu? Czyżby było już tak dobrze, że lepiej być nie może?

Duże rezerwy widzi się tutaj w rytmicznym dopływie środków pro-

tymże Leborgu moce na produkcję aparatury 110 kV. Specjalizacja jest także źródłem rezerw.

Nie chodzi jednak tylko o to, by samemu robić rzeczy, o które doborczy się gdzie indziej trudno. Chodzi także o to, by robić to najoszczędniej. Zmniejszenie materiałochłonności to również źródło rezerw. I tutaj np. zastąpiłmy ciężkie żelazne skrzynki dla rozdzielnic okapturzonych lżejszymi o 20 proc. skrzynkami blaszanymi własnej produkcji. Konstrukcje rozdzielnic wysokiego napięcia robia nie z ciężkich kształtowników hutniczych, a z profili poceniowych. Po to, by ta konstrukcja jednak

## PUNKTY WIDZENIA

„DP” rozmawia z dr M. Antczakiem  
dyr. Wydz. Handlu, Przemysłu i Usług Urzędu Miasta Łodzi



— Wiemy, że praca w handlu nie należy do łatwych. Wielokrotnie o tym pisaliśmy zwracając uwagę na warunki panujące w sklepach, chociaż ich modernizację widzimy także. Były jednak podwyżki uposażeń i w handlu nie zarabia się źle. Zaczniemy więc od spraw kadrowych — czy zwiększyło się zainteresowanie tym zawodem?

— Tak, i to znacznie. Do tego stopnia, że można już nawet mówić o pewnej stabilizacji. Od paru lat możemy wybierać wśród kandydatów do szkół handlowych i gastronomicznych. Dawniej dobry był każdy, kto się zgłosił. Często była to młodzież pozbawiona szans gdzie indziej; z konieczności wybierała sobie zawód handlowca i nieradko był to potem za wód życiowy.

— Właśnie, spotykamy jeszcze takie ekspedientki na codziennej trasie zakupów. Pytam: co jest w tej puszczy? — a ona mówi: nie wiem; pytam, jak się pierze te kożusze? — a ona: nie wiem! Objętność, brak taktu, zupełne niezrozumienie własnej roli, która jest przecież służbą społeczną, taką samą, jak w innych zawodach.

— Po prostu panią przespała szkoła, bo wiedziała że i tak ją skończy, a dziś wygląda tylko koń ca swojej zmiany.

— Ale gdzie są starsze koleżanki? Gdzie kierownik sklepu, któremu powinno zależeć na dobrych manierach personelu?

— Są tacy, co mają na to oko. Ale nie wszyscy przywiązują do tego wagę, a my z kolei nie możemy sprawdzić czy wykonujący tego rodzaju obowiązki — bardziej zresztą społecznie niż służbowo. Często nie zajmują się młodzieżą z braku czasu.

iej sprzedają, co jest — i pan o tym wie — w magazynach hurtowni. Co pan robi w takim wypadku?

— Prywatnie — zoszczę się, jak każdy klient. Służbowo — dochodzę przyczyn i staram się, by natychmiast błąd naprawiono. A błąd jest oczywisty i łatwy do sprawdzenia. Są przecież dokumenty.

— Z reguły jest to chyba wina kierownika sklepu?

— Najczęściej, prawie zawsze. Kierownik sklepu — trzeba to dobitnie stwierdzić — jest centralną figurą w handlu. My, władza, czujemy nad tym, by miał on co sprzedawać, by stworzył mu do tego dobre warunki, ale naprawdę handluje tylko on. Asekurant zamawia mniej mleka — żeby mu, brzo Boże, nie skisło. Dlatego mleka czasem brakuje. Ryzykant zamawia go za dużo — ma potem kłopoty. Fachowiec ma rozeznanie w potrzebach swoich klientów — bo każdy sklep ma przecież swoich klientów — i trafia w dziesiątkę.

— Czy łatwo zostać kierownikiem sklepu?

— Nietrudno, bo mimo poprawy wciąż mamy niedobory kadrowe. Wprawdzie najbardziej brakuje ekspedientek (w zeszłym roku udało się zatrudnić na ćwierć, pół i trzy czwarte etatu tysiąc osób, a wciąż mamy jeszcze 700 wolnych etatów), ale i kandydatów na szefów też nie starcza. Zwłaszcza że nie każdy się nadaje.

— Rzutkość, inteligencja, umiejętności współzycia z ludźmi — prawda?

— Kto wie czy na pierwszym miejscu nie postawiłbym ofiarności. Przecież osiem godzin pracy, to w wypadku kierownika sklepu czysta teoria. Pracuje on z reguły dwanaście — czternaście godzin.

Do tego ciągle trzeba wykiłdać się o zaopatrzenie...

— ...wykiłdać się?!

— Takie życie. A więc jeszcze raz: starania o towar, odpowiedzialność materialna, stała troska by nie zabrakło personelu...

— Na ogół sklepy się wtedy na drzwiach: „sklep otwarty do godz. 16”. Albo do 14!

— Zwyczajny to, ale jeśli np. zachoruje jedna z dwóch pracownic małego sklepu, to co zrobić?

— Jeszcze słówko o brakach towarów codziennego użytku. Myślę, że nawet najlepszy kierownik — pozwoli pan, że tym razem weźmę go w obronę — musi się poddać jeśli np. zawiądnę transport...

— Otóż wcale nie musi. Jest jeszcze u nas coś takiego, jak „podrzuty”. Jeśli kierownik widzi, że np. przed świętami zabrakło mu drożdży, albo sliwek suszonych, albo proszku do pieczenia — czy ja wiem czego jeszcze — powinien nie ogładając się na transport handlu, wziąć taksówkę, pojechać do hurtowni i przywieźć czego mu tam trzeba. Dobry kierownicy robią tak zawsze, ale niektórym się nie chce.

— Teraz o małych sklepach. Jest ich tak dużo, tak wiele z nimi kłopotów — co pan na to?

— Postępowanie, ale opinia publiczna jest zdania, że idzie on do nas zbyt wolno.

— Powiedziałbym na miarę możliwości. Kiedyś np. problemem było chłodzenie napojów. Dowcipkowano sobie, że napoje chłodzące podajemy podgrzewane. Nie wiadomo że dla nas to naprawdę poważna sprawa, bo urządzenia chłodnicze psują się częściej niż windy, telewizory, a nawet samochody. W części starania dały skutek: w każdej restauracji i barze dostanie pan już zimną „pepsi-cola”. W większych sklepach także. Oto jeden z etapów postępu. Teraz — oczywiście — stawiamy sobie wyższe cele.

— Wróćmy do pana słów: nie będzie się już czekać. Weale nie jest tak różowo, choć z nieco innego powodu. Czekają się — i teraz składam na pańskie ręce uroczysty protest — nawet w sklepach samoobsługowych, co przecież jawnie kłóci się z zasadą samoobsługi. Czekają się, bo choć w sklepie pusto — nie ma koszyków. Takim sposobem handel wyręcza się klientami, kradnie nasz czas.

— Rzeczywiście, ma pan słuszną rację. Nasz handel dopiero zmierza ku nowoczesności i trzeba w nim jeszcze wiele zmienić. U Lafayet’a...

— Domyślam się, co chce pan po-

dwie, trzy, cztery... Tam się dopiero czeka!

— Kas jest mało, kasy się psują, ale też — wiemy o tym — nie każdy kierownik sklepu dba o przeszkolenie rezerwowego kasjera, więc gdy ta prawdziwa zachoruje, zamyka się kasa choć urządzenie funkcjonuje bez zarzutu. Jest tu pewien związek z wprowadzoną niedawno odpowiedzialnością służbową w miejsce materialnej. Nowy układ daje większe możliwości manewru personelowi. Dziś jeszcze, gdy jedna ekspedientka ma roboty po uszy, druga, przy sąsiednim stoisku, maluje sobie paznokcie. Intencją zmiany jest równomierne rozłożenie pracy, mąk symalne wykorzystanie kadry. W ŁPHS na odpowiedzialność służbową przestawiono się już trzysta sklepów, ale np. WSS broni się przed tym jak może.

— Obawa przed miankiem? — Chyba tak, ale niezasadnie. Na ŁPHS to już dziś zjawisko marginesowe. A poza tym szef ma prawo dobrać sobie ludzi, którym ufa.

— Skoro już mowa o respekcie dla nowych rozporządzeń, to niech mi pan powie dlaczego — mimo tylu nakazów — wciąż takie kłopoty ze zwrotem próżnych butelek? Pójdźmy zaraz do 10 sklepów, zobowiązanych do przyjmowania butelek, i spróbujmy sprzedać tam kilka. Jeśli uda się w jednym, to co najmniej nielojalność w stosunku do władzy, wyraźne łamanie obowiązującego przepisu.

— Znowu trzeba będzie wziąć się za te sprawy.

— Proszę żeby dyrektor Wydziału Handlu powiedział o tym wyraźnie: czy sklepy mają obowiązek kupowania próżnych butelek? — Tak, mają taki obowiązek.

— Dlaczego nie przecenia się w porę towarów, które łatwo się psują: pieczarek, pomarańcz, pomidory itd.? Leżą czasem na ladzie aż do skutku — aż się je wyrzuci na śmietnik.

— Uprawnieni do preceny takich towarów są kierownicy sklepów. Powinni to robić, zresztą i we własnym interesie.

— Dlaczego w niektórych sklepach wieczorem nie można kupić nawet kawałka chleba?

— To dość skomplikowane. Jeśli powiem, że z oszczędności, nie będzie to jasna odpowiedź. Ale rzecz oczywiście musimy chcieć oszczędzić, albo inaczej: nie możemy go marnować. Dlatego wytypowałam w różnych punktach miasta 100 większych i otwartych do późna sklepów, w których chleb musi być do końca — i muszę go starczyć także dla tych, którzy nie dostaną go w innych, gdzie akurat zabrakło.

— Dlaczego nie ma u nas — przepraszam za okropne słowo, ale pan je zna — garmażu? Nikt mi nie powie, że z braku surowca nie można zrobić np. dziesięciu gatunków salatek.

— Rzecz nie w surowcu, ani w nazwach. Nie ma u nas przemysłu garmażeryjnego. Dlatego chcemy tym szerzej zainteresować stołówek i zakłady gastronomiczne — żeby produkowały więcej, nie tylko dla własnych potrzeb.

— Skąd biorą się reklamy brzo-fające w próżni: towaru nie ma,

## Z DWU STRON LADY

— Buntuję się przeciw nim, mam ich dość, ale jestem zobowiązany patrzeć na sprawę realnie. Są, bo muszą być, i będą dopóki całkiem nie przebudujemy miasta. Gdzie można — łączymy sąsiadujące z sobą sklepy, nie żałujemy grosza na modernizację, wyprowadzamy lokatorów z parteru żeby tylko zdobyć jeszcze trochę powierzchni dla handlu. Pewne osiągnięcia na tym polu są już widoczne.

— Modnym tematem stały się ostatnio nocne dostawy...

— Zajmujemy się tym od niedawna, ale grunt został już przygotowany. W końcu zeszłego roku w taki sposób, tzn. nocą lub wczesnym rano zaopatrywaliśmy 45 sklepów — w końcu tego roku powinno być takich sklepów dziesięć razy więcej. Tak będą też dostarczały towary do wszystkich placówek PDT „Centrum” i wszystkich zakładów gastronomicznych.

— Nieszczęsne małe sklepiki są, oczywiście, poza tym planem?

— Niestety. Ale za to w większych nie będzie się już czekać — i to wtedy, gdy klienci śpieszą się do pracy — aż obsługa wyladuje i poukłada pieczywo i inne towary. A więc postępowanie.

wiedzieć. Tam naprawdę, choć wiem że jesteśmy obserwowani, prawie nie widzimy kto to robi. A u nas dosłownie każdemu patrzy się na ręce, czy czasem nie schowa do kieszeni drożdży za 50 groszy.

— Moim gorącym pragnieniem jest zmiana tego stylu. Uważam, że jeśli dobrze ułożyć się pracę w sklepie samoobsługowym, może stałamt odcisnąć ok. 40 proc. załogi, która będzie można skierować do mniejszego, gdzie handluje się tradycyjnie i gdzie wciąż brak ludzi.

— To byłaby spora rezerwa kadrowa.

— Ale najpierw trzeba tym mądrze pokierować. I trzeba nie tyle zachęcić, ile wręcz zmusić przemysł do pakowania większej ilości towarów, do dzielenia go na mniejsze porcje. Trzeba doprowadzić do tego, żeby w sklepie samoobsługowym kolejką pozostała wspomnianiem, bo gdzie jak gdzie, ale tutaj jest ona nieporozumieniem. Jeśli stoi się w sklepie samoobsługowym, to to już nie jest samoobsługa.

— No a kasy? Przecież często koszyków jest dość, lecz za to czynna tylko jedna kasa — mimo że są

a ogłoszenie zajmuje w gazecie pół strony...?

— Na ogół robi to przemysł. Wprowadza na rynek nowy towar i zaczyna go lansować. Reklama jest skuteczna, a przemysł ostrożny: zaczął się i patrzy, jak nowość chwyci. Dopiero potem zwiąże się produkcję.

— Więc nasze zdenerwowanie nie ma znaczenia?

— Ale jeśli będzie kłapa i towar nie pójdzie? Nie każdy ma ochotę ryzykować.

— Dla fachowca ryzyko nie jest groźne.

— Tak, dla fachowca.

— Niech mi pan powie, jak z pańskiego fotela patrzy się na popularne ongiś hasło: „Klient — nasz pan”. Zdaje się, że już o nim zapomiano...

— Było to sformułowane dosyć niefortunnie „nasz pan”. Zresztą, hasło pozostanie zawsze pustym dźwiękiem, jeśli nie będzie się go wcielać w życie. A my wiemy, że trzeba ludzi sprawnie i uprzejmie obsługiwać, i wcale nie jest z tym już tak źle.

— Pomówmy o rezerwach. Czy zechciałby pan wypunktować parę spraw? Na pewno myślicie dziś o rezerwach tak samo jak wczoraj.

— Najkrócej jak można, bo o niektórych problemach już mówiliśmy. A więc duże rezerwy w organizacji pracy (tu trzeba liczyć zwłaszcza na kierowników sklepów), wprowadzanie odpowiedzialności służbowej, nocne dostawy, zatrudnianie personelu w niepełnym wymiarze godzin — na okres największego ruchu w sklepie — trafność zamówień składanych w hurcie, produkowanie mniejszych porcji... Tu chciałbym się na chwilę zatrzymać w tym pięciocieczu cały łódzki przemysł mięsny będzie dostarczał na rynek mięso w tzw. elementach kulinarnych — już nie pół krowy, pół wieprza, ale mięso rozbrane w rzeźni. W opakowaniach będzie też dwa razy więcej wedlin, niż dziś. Inna grupa rezerw, to produkcja towarów wyższej jakości. Wszyscy wiemy, jak to jest z butami. A przecież gdyby były były dobre, byłoby ich więcej na rynku, większy wybór. Dodajmy niedostateczną jakość artykułów gospodarstwa domowego, elektrotechnicznych, radiotechnicznych, żarówek, niemało można też powiedzieć o jakości samochodów. Słowem, bez zwiększania produkcji, a tylko skutkiem jej usprawnienia, mielibyśmy lepsze zaopatrzenie. I pozbylibyśmy się niejednego kłopotu, bo załatwić dla łódzkich sklepów atrakcyjny towar, to nie takie proste. Wiem coś o tym.

— Panie dyrektorze, trzy największe pańskie życzenia?

— Po pierwsze: chciałbym doczekać się jak najprędzej realizacji naszego programu śródmiejskiego centrum handlowo-usługowego. Po drugie: chciałbym żeby handel stał się wreszcie tym, czym być powinien, a nie dystrybucją. Po trzecie: żeby wśród handlowców wszechstrzelną zapanowało całkowite zrozumienie celów handlu.

— Wtedy spotkani ludzie z obydwu stron lady stałyby się idyllą. Czego panu i sobie życzę.

Rozmawiał: JERZY SZELEWICKI

O d wielu miesięcy w propagandzie zachodniej z uporem godnym lepszej sprawy lansowana jest teza, że na polityce odprężenia i pokojowego współistnienia zyskują jedynie kraje socjalistyczne...

Furia niektórych gazet zachodnich po Helsinkach (sygnowana nawet w tytułach: „Triumf Breżniewa”, „Nikczemne Monachium dla Zachodu”) przerodziła się z czasem w falę wystąpień i publikacji atakujących odprężenie, politykę krajów socjalistycznych...

Tylko bardzo naiwny człowiek może sądzić, że za historyczną batalią kryją się istotne postulaty usprawnienia wymiany informacji np. z dziedziny nauki, problematyki przemysłowej itp. Cel z pozoru może się wydawać jasny — czy chodzi o to abyśmy szeroko otworzyli drzwi dla obcych nam ideowo koncepcji politycznych, społecznych, byśmy złożyli broń w walce ideologicznej? O nie, aż tak naiwni organizatorzy owych kampanii nie są by mówić o tym głośno...

IDEOLOGIA I PRAKTYKA

Przeciw odprężeniu

W innych liczą na wypaczenie sensu porozumienia osiągniętego w Helsinkach i na to, że poprzez zgłaszanie wobec Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych uciążliwych narastających pretensji uda się sprawę przedstawić w ten sposób, iż to my właśnie rzekomo naruszamy porozumienie, i samą ideę odprężenia.

Celnie tę działalność ocenił w pierwszym dniu trwającego właśnie XXV Zjazdu KPZR Leonid Breżniew: „Znaczną część środków masowego przekazu w krajach zachodnich nie tylko nie przyczynia się do umacniania wzajemnego zaufania i współpracy międzynarodowej, lecz przeciwnie, podsyca nieufność i wrogość do krajów socjalistycznych. Niektórzy próbują wyjątkowo i zniekształcać samą istotę aktu końcowego, przyjątego w Helsinkach, wykorzystując ten dokument jako parawan dla ingerencji w wewnętrzne sprawy krajów socjalizmu, dla antykomunistycznej i antyradzieckiej demagogii w stylu „zimnej wojny”.

Nie wdając się w polemikę z licznymi oszczerstwami kierowanymi pod naszym adresem, warto jednak przypomnieć kilka faktów. Polska jeszcze przed Helsinkami podpisała np. deklarację o zasadach i środkach rozwoju współpracy kulturalnej i naukowej, informacji oraz stosunków międzyludzkich z Francją w czerwcu zeszłego roku, podczas wizyty prezydenta Valéry'ego Giscarda d'Estaing. Przed Helsinkami również wprowadziliśmy w życie bezwizowy system podróży między nami a Finlandią, Szwecją i Austrią.

Z opublikowanych niedawno danych wynika np. że w ZSRR między 1946 a 1972 rokiem wydano 6305 książek autorów amerykańskich, 5733 francuskich, 3697 angielskich. W tym samym okresie w USA wydano 450 tytułów książek pisarzy radzieckich, w Anglii — 437, we Francji — 628!

W tej sytuacji bardzo trafny wydaje się tytuł jednego z artykułów radzieckich opublikowanego po Helsinkach: „Wymiana międzynarodowa nie jest ulicą o ruchu jednokierunkowym”. Sapienti sat!

I na koniec postuluje się jeszcze jednym cytatem. Na III Plenum KC PZPR Edward Gierek mówił: „Jesteśmy za rozwinięciem wymiany międzynarodowej w sferze materialnej, naukowej i technicznej, kulturalnej i turystycznej oraz w innych

Port-au-Prince, stolica Haiti, pierwszy stycznia 1976 roku. Te go dnia, jak każdego roku, obchodzone jest święto narodowe, rocznica proklamowania najstarszej na świecie niepodległej republiki, kraju byłych afrykańskich niewolników. Była to 152 rocznica.

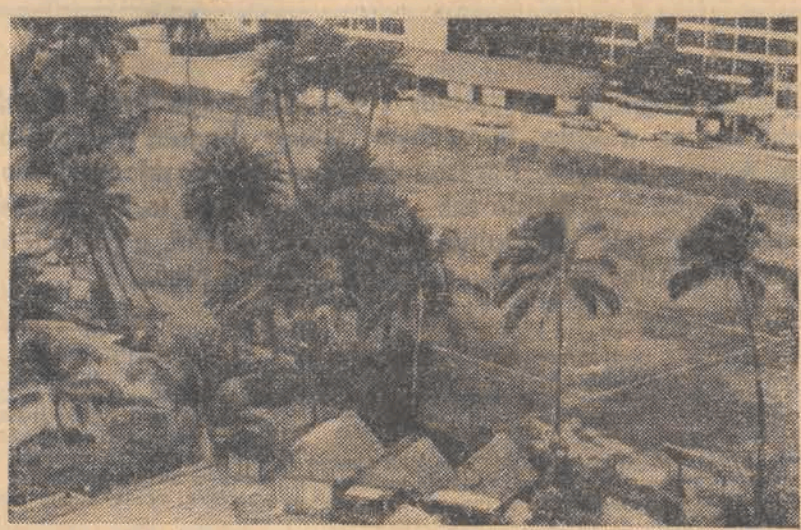
Port-au-Prince jest stolicą blisko czteromilionowego murzyńskiego państwa, zajmującego jedną trzecią obszaru wyspy, którą Kolumb nazwał Hispaniola. Francuzi — Dominikaną, a Indianie Arawakowie, jej dawni mieszkańcy, nazywali Quisqueya.

Haiti, to pod względem wielkości druga po Kubie wyspa obszaru karaibskiego. Zajmuje obszar 28 tysięcy kilometrów kwadratowych, obejmujący prawie nagie, pozbawione drzew wzgórza, bo drzewa wycięto na opał, na rzeźby, sławne na wszystkich wyspach karaibskich i na kontynentach amerykańskich.

Port-au-Prince, to wielka wioska — mówią jedni, zbiorowisko slumsów — twierdzą inni, natomiast przez Haitińczyków określane jest mianem najczudniejszego miasta na świecie. Panuje tu czar przeszłości, zapach osiemnastego wieku (a może to zapach nieskanalizowanych rynsztoków), kurz popielatej wysuszonej ziemi nad ulicami, pulsujący tłum handlujących czterema zapakami rozłożonymi na deszczu, dwoma papierosami, trzema szaszalnymi w pyle bananami. Przez tłum przeciskają się barwnie malowane taksówki, zwane tap-tapami, zatrzymują się co krok, z każdego niejsca zabierają pasażerów, którzy sami uychają się na dwu drewnianych laweczkach. Blachy maski, błotników, boków pudła nadwozia są pełne kolorowych postaci, świętych, półświątych, wyśnionych potworów, diabłów i fantastycznych kwiatów, starannie wyliterowanych sentencji na deskach z tyłu i z przodu pojazdu: „Bądź dobry!”, „Praca bogaci, nikt na tym nie straci!”, „Do niedzieli doprowadzą cię anieli!”.

W porcie nad morzem, w małym parku kryją się wśród drzew najważniejsze ambasady, najważniejsze ministerstwa. W samym śródmieściu właściwie tylko dwa imponujące budynki, wyższe niż wszystko inne, dominujące nad pozostałymi: pałac prezydencki — bielutka kopia paryskiej

dziedziczy. Prowadzimy w tej kwestii politykę otwartą, sprzyjającą szerokiemu udostępnianiu naszemu społeczeństwu wszystkich rzeczywistych wartości. Nie możemy jednak gościć się na przemycanie do naszego życia i kultury zjawisk negatywnych, niosących moralną i społeczną degradację. Jesteśmy też zdecydowanie przeciwni kosmopolitycznej lub sibiistycznej uniżoności wobec obcych naszym ideałom treści i stylów, niedocenianiu a tym bardziej lekceważeniu tradycji i dorobku własnego narodu oraz poziomu rozwoju osiągniętego przez nasz kraj”.



go Petit Palais w pobliżu Sekwany — i katedra.

Jest poranek pierwszego stycznia: przed katedrą rozmieszczeni są spadochroniarze w ochronnych kombinzonach, trzymają pozornie niedbale, ale właściwie gotowe do strzału, pistolety maszynowe. Na podwyższeniu dwie armaty lufami skierowane ku morzu, będą oddawać salut. Na przedkatedralnym placu stoi para kompanii honorowych, kilka pocztów sztandarowych. Mundury, jak z igły (krój mundurów amerykański), oficerskie czapki mienia się złotem, błyszczą ga-

JAN ZAKRZEWSKI

lony naramienników. Zajeżdżają limuzyny — korpus dyplomatyczny, szefowie placówek w tuzurkach, w przakowanych spodniach. Mimo wczesnej pory już topią się w słońcu. Zajeżdżają limuzyny z ministrami w tuzurkach, w srebrnych krawatach, w cylindrach, z pękami orderów na piersiach.

Na stopniach katedralnych stoją spadochroniarze z bronią gotową do strzału. W co drugiej lawce, po obu stronach katedralnej nawy, siedzi na skraj spadochroniarz z pistoletem maszynowym na kolanach, w czapce na głowie. Na stopniach ołtarza generał wojska, czy policji w ciemnych przeciwsłonecznych okularach, w czapce na głowie, w rękę pistolet

ANDRZEJ HAMPEL

maszynowy i asysta — dwaj majorowie w podobnym okularowym rynsztunku.

Prasa, fotoreporterzy, a wśród nich fotograf wyraźnie policyjny, który robi strzałami zdjęcia wszystkich dostojników, całych law gości dyplomatycznych. Widzę, jak specjalnie przechyliła się na bok, aby móc uchwycić całą moją twarz przesłoniętą przez rondo kapelusza siedzącej przede mną ambasadorowej.

Na organowym balkonie dwa karabiny maszynowe.

Jest godzina dziewiąta piętnaście rano. — Z piętnastominutowym opóźnieniem słychać wycie syren, dochodzące do głębi katedry, w której nuncjusz apostolski i arcybiskup Port-au-Prince cierpliwie czekają w pobliżu ołtarza, opowiadając sobie — być może — świetne dowcipy, bowiem uśmiechy mają na twarzach szerokie. Syreny milkną, słychać oklaski. Oglądam się za siebie i widzę prezydencki orszak zmierzający do ołtarza. Jean Claude Duvalier, lat dwadzieścia pięć, „dożyłoty prezydent” haitańskiej republiki, idzie wśród uzbrojonych po zęby oficerów, rozdać uśmiechy. Pół kroku za nim idzie prawdziwa władza, „pierwsza dama republiki”, matka, Simone Duvalier, wdowa po zmarłym dyktatorze, Papie Docu.

Uroczyste Te Deum trwa półtorej godziny. Potem życzenia składane przez szefów placówek „uwiablaniemu” — bo tak nazywa go oficjalnie prasa, i tak określa transparenty w mieście — prezydentowi. Twarze dyplomatów nadal bez wyrazu, a potem wymarsz z katedry na przedkościelny plac, na który zajeżdżają limuzyny. Kończy się uroczystość, którą obserwowało na placu zaledwie kilkunastu wyrostków.

Po 152 latach, które minęły od chwili uzyskania niepodległości, Haiti ma: czterdzieści kilometrów dróg bitych i pierwszą pozycję na liście najbiedniejszych krajów świata. Ale często słyszałem słowa, wypowiedziane z dumą: jesteśmy pierwszą niepodległą murzyńską republiką świata! Pierwszym wyzwolonym z jarzma kolonializmu obszarem.

TE DEUM POD WYPAWIA KAPRABINOWY KORESPONDENCA WYASNA Z HAITI



ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

...W pewnej chwili stary przerwał swój wywód i, kiedy wydawało mi się, że nie ma już nic ciekawego do powiedzenia i pokazania, sięgnął za siebie do niewielkiego drewnianego kuferka stojącego na stole, pokrytym grubym, ciemnobordowym sukniem. Powoli podniósł wieko, po czym nagle — niczym sztukmistrz sięgający w głąb magicznej skrzynki — wydobyl zeń... czaszkę. Podsunął mi ją pod oczy i zanim moje zdziwienie zdążyło się ujawnić spojrzeniem lub słowem, ustokrotnił je triumfalnym okrzykiem: „Autentico! Autentico! KOLUMBO!!!”.

K to chce, może traktować powyższą (i poniszszą) historię, jako reporterską gratkę, albo też zwykłą budę, jakich wiele, i to w najróżniejszych zakątkach globu, funduje się łaknącym sensacji turystom. Nie będąc tak zupełnie pewny czy i mnie przypadkiem nie wypuszczono — jak mówi mój znajomy przewodnik PIT-K — „w maliny” — nie byłem raczej skłonny do

opowiedzenia komukolwiek tej dziwnej historii, odkładając ją w pamięci do czasu, w którym nabrałaby może uwierzytelniającej mocy i patyny. Alifaci owa dręcząca niepewność: „Prawda to com widział — czy tylko hucała”, tudzież starania Telewizji Polskiej, dzięki której przez cztery niedziele, poranki towarzyszyliśmy Krzysztofowi Kolumbowi w jego marzeniach, podróżach i troskach,

dodały mi odwagi, by opowiedzieć jednak państwu — prawdę i tylko prawdę — o mojej zatajonej przygodzie sprzed roku. Było to pewnego niezbyt upalnego, lutowego dnia w mieście zwanym Las Palmas. Oszczędzę państwu w tym miejscu poetyckich opisów plaż, palmowych gajów, wdzięku seniorit tudzież danych na temat położenia geograficznego wyżej wzmiankowanej

miejsowości. Po pierwsze zrobiłem to już we wcześniejszych reportażach, a po drugie — przynajmniej co trzeci Polak hodując w marzeniach plan odwiedzenia Kanarów przy pomocy „Toto-Lotka, urodzaju nowalijek, „Orbisu” i „Batorego” — wie doskonale po co, za ile i kądery gdzie się, czyli płynię na Kanary...

Zakładając powyższe tym łatwiej będę mógł przejść do sedna sprawy. Otóż wspomnianego dnia dość już mając (podobnie jak każdy z Państwa na moim miejscu) wędrowek po domach towarowych owych „duty free shopów”, różnych „galerias preclados”, „rebajas” i tym podobnych przecen i sezonowych okazji postanowiłem pojechać tłumnie sklepowo — bankowo-gastronomiczne śródmieście i udać się tam, gdzie wszystko wiedzące bedekery i pewna seniorita z hotelu „Concorde” szukać nakazywały śladów Wielkiego Admirała.

Wieżę niosła, że najstynniejszy że glarz wszechczasów zawijając na Kanary w ciągu swoich czterech atlantyckich podróży zostawił tutaj swych śladów wiele. Najwięcej pamiątek i wspomnień po Kolumbie poleciano mi szukać w starej części Las Palmas, gdzie niedaleko zabytkowej katedry, w otoczeniu wiekowych i wielce urokliwych kamieniczek mieści się Casa de Colon, czyli słynny Dom Kolumba.

Ów dom, zabytkowy pałac z XV wieku i dawna rezydencja hiszpańskiego gubernatora, w której Kolumb miał się ponoć zatrzymać parokrotnie, jest dzisiaj muzeum historycznym zapraszającym turystów do siebie za jedyne 5 pesetów. Dotarłem do bramy starej rezydencji po długim, parokilometrowym marszu przez całe Las Palmas. Cóż to jednak znaczy wobec podróży przez Atlantyk — dodawałem sobie otuchy, łapiąc oddech w cieniu palm. Wiadomo zresztą, że zarówno wielkie metropolie, jak i mikroskopijne oazy najlepiej zwiedza się wędrując per pedes...

Odsapnawszy krzyknę w chłodzie i ciszy pięknego dziedzińca Casa de Colon, zabrałem się do zwiedzania licznych komnat i krużganików. A było co oglądać i nad czym się zadumać w Domu Kolumba, ot chociażby patrząc na różę wiatrów kompasu ze słynnej „Santa Marii”. I pomyśleć, że to dzięki temu Wielki Krzysztof

— Admirał Morza Oceannego trafił w Amerykę... „Nieprawdopodobne!” „What a suprise! Unglaublich!” Przedstawiciele różnych nacji cmokają nad owym kompasem, nad makietami „Santa Marii”, „Niny” i „Pinty”, kopiami ich bander, manuskryptami pisanymi ręką Kolumba, nad jego szablą i sztyletami, kufrem na sprzęt osobiste itp., itd.

Casa de Colon mieści także bibliotekę, ekspozycje związane z epoką Ich Królewskich Mości — Ferdynanda i Izabeli, stare meble, ciekawe szyćchy, zbiór map z początku XVI wieku, na których poza niedoskonałymi jeszcze zarysami Nowego Świata, znajdują także „Polonie” i „Mazowie”...

Kiedy tak kontempnuję egzotykę starych map i urodę konkwistadorskiej broni, zjawia się przede mną z ofertą pomocy w zwiedzaniu muzeum zażywny staruszek — jeden z pracowników Casa de Colon, którego fakt, że ja to prawdziwy „Polacco” wprawia w taki oratorski zapał, iż nie rozumiem przynajmniej połowy z jego angielsko-hiszpańskich okrzyków ratując się bacznym śledzeniem bogatej gestykulacji staruszka. Czas mija niepostrzeżenie, wieczór wypełnia kąty starych komnat ciepłym różowym światłem i wtedy, kiedy jesteśmy w Casa de Colon prawie sami, nadchodzi ów moment!

\* \* \*

Patrzę na tę niezwykłą czaszkę, bo przecież coś w niej musi być niezwykłego, skoro ją tutaj trzymają, i wpatliwosci na starym, dostępnym tylko do oglądania, zydłu.

Czaszka Kolumba tutaj? W takim kufku, nieważne, że wyszczelnionym akksamitem? To niemożliwe! Siedzę zbity z tropu, a moja wąpiąca mina wystarcza star szemu panu, by zakrzyknąć, zaspap mnie natychmiast mnóstwem dowodów, z których największą siłą ma jednak ciągle okrzyk: „Autentico Kolumbo!” Mój cicerone wolał to z pasją, tonem wykluczającym jakikolwiek sprzeciw, a pragnąc dostrzeżenie pognebić polskiego niedowiarka pcha mi w ręce ową czaszkę, co i raz puka w nią palcem, odwraca ją na wszystkie strony, opowiada o badaniach przeprowadzonych przez wybitnych fachowców, roz-

maitych konfrontacjach itp. Cały zgrany wbiła mi w głowę, jak może, że to co trzymam teraz niepewnie w drążkach z emocji dłoniach, to nie innego tylko kawałek prawdziwego Kolumba. Powtarza to uparcie klepiąc czaszkę po ciemieniu z wielką sympatią, wtykając jej palec między szczęki, i kiedy prawie przekonany zaczynam patrzeć na niego z niesmakiem za szarganie świętości — chowa „tajemniczą relikwię” na powrót do kufra.

Uff... Trudno mi dojść do siebie, uwierzyć, kiwnąć na odczepnie głowę, bo przecież sam cytalem, że prawdziwy Kolumb — to znaczy jego szkielet, leży ponoć w Sewilli, albo... jak chcą niektórzy — po drugiej stronie Atlantyku, w Santo Domingo... Mówię to ostrożnie, niby do siebie, ale i tak staruszka zalewa zła krew, a wszystkie trapiące kolumbologów wątpliwości przemawiają od razu na korzyść jego wersji:

— „Kaźde dziecko wie przecież, że owszem, Kolumba pochowano w Sewilli, ale nie leży tam w całości. To i owó odłączony później od szkieletu. Kości stóp i dłoni powędrowały np. w różne strony — może i na Santo Domingo, ale czaszka — prawdziwa czaszka Kolumba — przypadła Kanarom. I leży tu — w ulubionym przez admirała Las Palmas”.

Po takim expose godzę się już na wszystko. To prawda Autentico Kolumbo... Jakem Polacco! A że później rozsiadłem się zmiłcząc o przygodzie — nie to! Na razie — w nagrodę za zaufanie, mój cicerone dobywa skądś porcję wielkich kluczy i zabiera mnie do zamkniętej na cztery spusty kaplicy, w której modlił się przed swoimi wyprawami wielki żeglarz.

— „O, widzisz — bracie — tam właśnie siedziała królowa. A tu znów...” Cóż robić? Cieszę się wraz z nim, bo wszystko jest „oryginalne” i „autentico” i nie mam wątpliwości, że przeżyłem ciekawą przygodę. A jeśli nie Państwo, to moje wnuki docenią zapewne w przyszłości ten fakt, że ich dziadzio trzymał kiedyś w ręku...

No już dobrze — tak naprawdę to ja też trochę wąpię, czy to była właśnie Jego czaszka, ale co do reszty...

Fot. autora

WAŻNE TELEFONY

Centrala Informacyjna PKO 731-82
Informacja telefoniczna 63
Straż Pożarna 98, 666-11, 785-55

TEATRY

WIELKI - godz. 19 „Baron cygański”, 20.20 „Orfeusz”
POWSZECHNY - godz. 19.15 „Szwajki”, 20.20 „Czerwony Kapturek”

KOMUNIKAT

Dyrekcja Teatru Jaracza podaje do wiadomości, iż z powodu choroby aktora, zmuszona jest odwołać przedstawienie „Tango” w dniu 28 i 29 bm.

MUZEJA

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) - nieczynne, 29.2. godz. 10-16
ODZIAŁ W RADOGOSZCZU (Złotego 147) godz. 9-15, 29.2. jak wyżej

WAŻNE TELEFONY

ko i Lew” godz. 10, 11, „Nieposkromieni hajducy” godz. 12.30, 14.30, „Honor samuraja” godz. 17, 19.30

TEATRY

WIELKI - godz. 19 „Baron cygański”, 20.20 „Orfeusz”
POWSZECHNY - godz. 19.15 „Szwajki”, 20.20 „Czerwony Kapturek”

KOMUNIKAT

Dyrekcja Teatru Jaracza podaje do wiadomości, iż z powodu choroby aktora, zmuszona jest odwołać przedstawienie „Tango” w dniu 28 i 29 bm.

MUZEJA

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) - nieczynne, 29.2. godz. 10-16
ODZIAŁ W RADOGOSZCZU (Złotego 147) godz. 9-15, 29.2. jak wyżej

WAŻNE TELEFONY

ko i Lew” godz. 10, 11, „Nieposkromieni hajducy” godz. 12.30, 14.30, „Honor samuraja” godz. 17, 19.30

TEATRY

WIELKI - godz. 19 „Baron cygański”, 20.20 „Orfeusz”
POWSZECHNY - godz. 19.15 „Szwajki”, 20.20 „Czerwony Kapturek”

KOMUNIKAT

Dyrekcja Teatru Jaracza podaje do wiadomości, iż z powodu choroby aktora, zmuszona jest odwołać przedstawienie „Tango” w dniu 28 i 29 bm.

MUZEJA

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) - nieczynne, 29.2. godz. 10-16
ODZIAŁ W RADOGOSZCZU (Złotego 147) godz. 9-15, 29.2. jak wyżej

Z obrad sesji Rady Narodowej Miasta Łodzi

Program rozwoju gospodarki żywnościowej i rolnictwa na lata 1976-80 w województwie łódzkim był głównym tematem wczorajszych obrad ostatniej w tej kadencji sesji Rady Narodowej m. Łodzi.

WYCIECZKI, w sobotę - kolarstwo

Wycieczki wyciecznicze w sobotę - kolarstwo. Wycieczki do krańców socjalistycznych i kapitalistycznych, jak zaliczają wkladki i paszporty.

Z Łodzi w kilku zdaniach

SOBOTA. Eliminacje dzielnicowe XV Ogólnopolskiego Konkursu Piosenek Radzieckiej o godz. 17 w Dzielnicowym Domu Kultury Poleśie (ul. i Maja 87).

WYCIECZKI, w sobotę - kolarstwo. Wycieczki do krańców socjalistycznych i kapitalistycznych, jak zaliczają wkladki i paszporty.

Honorowe Odznaki miasta Łodzi dla nauczycieli z NRD

Pisaliśmy już na łamach „DP” o ciekawych wynikach współpracy, jaką prowadzi Łódzkie Liceum Ekonomiczne nr 1 ze Szkołą Zawodową w Eberswalde-Flów koło Berlina.

WYCIECZKI, w sobotę - kolarstwo. Wycieczki do krańców socjalistycznych i kapitalistycznych, jak zaliczają wkladki i paszporty.

Dziś i Jutro @ Radio

SOBOTA, 25 LUTEGO

PROGRAM I
9.00 Wład. 9.05 „W tancernym rytmie”, 9.25 „Mój Kraków”, 9.30 Pieśń Andrzeja Dąbrowskiego, 9.40 Moskwa z melodii, 9.45 Słuchamy kieleckich kapel, 10.00 Wład. 10.05 „Stara i nowa muzyka, 10.30 „Sera” fragm., 10.40 Zespół Samoczwety, 11.00 Chwila muzyki, 11.05 Nie tylko dla kierowców, 11.12 Z lubelskiej fonoteki, 11.30 Koncert chopinowski, 12.05 Z kraju i ze świata, 12.35 Gra zespołu p. k. E. Spyrki, 12.45 Rolniczy kwadrans, 13.00 Zespół B. Ciesielskiego, 13.15 Trzy plusy dla urody, 13.30 Kataloż wydawnictwo, 13.35 Pięć wierszy, 14.00 Radzieckie Big Bandy Jazzowe, 14.20 Sport to zdrowie, 14.25 Ze świata nauki, 14.30 Przekroj muzyki tygodnia, 15.00 Wład. 15.05 List z Polski, 15.10 Muzyka i piosenka, 15.15 Wład. 16.05 Informacje dla kierowców, 16.06 U przyjacieli, 16.11 Kronika muzyczna, 16.30 Fioleton literacki, 16.40 Fonoteka folkloru, 17.00 Radiokurier, 18.00 Muzyka i aktualności, 18.25 Nie tylko dla kierowców, 18.30 Parada piosenki, 19.00 Dziennik, 19.15 W kręgu melodii, 20.00 Wład. 20.05 Takty i kontakty nr 15, 21.35 Przy muzyce o sporcie, 22.00 Z kraju i ze świata, 22.20 Minirecital S. Zacharowa, 22.30 Subotnia dyskoteka, 23.00 Wład.

SOBOTA, 25 LUTEGO

PROGRAM II
8.30 Wład. 8.35 Sprawy codzienne, 8.55 Muzyka spod strzechy, 9.00 Nagrania Moskiewskiej Ork. Kameralnej, 10.00 „Życie codzienne w Paryżu” - Fr. Villona - montaż lit., 10.30 Koncert, 11.00 Utwory fortepianowe, 11.30 Wład. 11.35 Od Tatru do Białtyku, 11.45 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych, 12.05 Terminarz muzyczny, 12.25 „Wydawca, poglądy, refleksje” - mag. sieradzki, 12.45 M. Ravel - „La Valse”, 13.00 Teatr Szkolny „Brawurowy ślad”, 13.25 Chwila muzyki, 13.30 Wład. 13.35 Magazyn wędkarski, 13.50 Koncert Chóru PR i TV, 14.10 Więcej, lepiej, taniej, 14.25 Muzyka Sergiusza Prokofiewa, 15.00 Zawsze o 15.00, 15.40 Koncerty klasyczne, 16.10 Kupić nie kupić, posuchać warto, 16.25 Radzieckie piosenki, 16.40 Aktualności dnia, 16.45 „Reporterski klubson” - mag. motoryzacyjny, 17.00 Kameralny, 17.30 „Wspomnienie o Stefanie Żeromskim” - fragm. 17.40 „Czata” - magazyn wojskowy, 17.55 Nowości nagrań, 18.25 Chwila muzyki, 18.30 Echo dnia, 18.40 „Czas i ludzie”, 19.00 atyskawkowe, 19.30 D. Szostakowicz - Suita, 20.30 Przegląd filmowy - „Kamera”, 20.45 75 lat muzyki, 21.30 Dziennik, 21.45 Wład. sport, 21.50 „Barok dla wszystkich”, 22.30 „Rytmy i zrywy” - aud. 23.00 „Panorama stylów jazzowych”, 23.30 Wład.

PROGRAM III

6.00 Wład. 6.05 Muzyczna zegarynka, 6.30 Polityka dla wszystkich, 6.45 Muzyczna zegarynka, 7.00 Ekspressem przez świat, 7.05 Muzyczna zegarynka, 8.00 Ekspressem przez świat, 8.05 Kiermasz płyt, 8.30 Co kto lubi, 9.00 „Przyjaciel z piekła” - odc. 9.10 „Drugi wiatr” - i inne nagrania, 9.30 Nasz rok 76, 9.45 Interdado - magazyn aktualności, 10.25 „Gdybym miał ciebie” - gra zespołu Old Timers, 10.30 Ekspressem przez świat, 10.35 Soul ze ścieżki filmowej, 11.00 Życie rodzinne, 11.30 Słynne tematy Colemana Hawkinsa, 12.05 Z kraju i ze świata, 12.25 Za kierownicą, 13.00 Powtórka z rozrywki, 13.50 „Kro-

PROGRAM III

6.00 Wład. 6.15 Lekcja jęz. niem., 6.30 Gra „Zespół Instrumentalny „Rama 11”, 6.45 „Zawsze w sobotę, czyli studio 55” - mag. 7.45 W ludowych rytmach, 8.00 Transmisja z pr. i, 11.00 „Nasze jutro tworzymy dziś”, 11.30 S. Prokofiew - Scena na balu, 11.55 Chwila muzyki, 12.00 Wład. 12.05 Terminarz muzyczny, 12.25 „Wydawca, poglądy, refleksje” - mag. sieradzki, 12.45 Standard w trzech wersjach, 13.00 Z radiowej fonoteki (stereo), 13.30 Kapele ludowe, 13.50 „Nowe problemy wyżywienia na świecie”, 14.20 Omówienie programu, 14.25 Teatr PR: „Madama Bovary” - stuch. 15.35 „Ostatnie słowo” - fragm. pow. 15.55 Muzyka, 16.00 Nowiny i nowinki, 16.30 „Rozmowy i refleksje pedagogiczne”, 16.40 Aktualności dnia (L), 16.45 „Reporterski klubson” - mag. motoryzacyjny, 17.00 Komunikaty (L), 17.02 Ton i test (L), 17.05 „Wariacje na temat Paganiniego” - koncert (L), 18.00 „O współpracy pabianickich zakł. przemysłowych z instytucjami kulturalnymi” - aud. (L), 18.25 Czy znasz swoje prawo? 18.40 Ziemia - Czołówek - Wszczęświat, 19.00 Jak być rodzimą? 19.15 Lekcja jęz. franc. 19.30 Sylwetka kompozytora, 20.20 Jazz, 20.30 Lista Berzełowej, 20.45 Estradowa koncertu OIRT, 22.00 Chwila muzyki, kl. 22.05 „W samo południe”, 22.45 Studio 5-13, 23.00 Muzyka, 14.00 Recital z pauzą, 14.10 Przegląd prasy, 14.20 Recital z pauzą - Maria Koterbska, 14.30 „W Jezioranach”, 15.00 Koncert żyweń, 16.00 Wład. 16.05 Informacje dla kierowców, 16.08 Teatr PR: „W ciemni zakwitającej bezinterferencji”, 16.46 Muzyka, 17.15 Niedzielne spotkanie, 18.00 Komunikaty Totalizatora Sportowego, 18.10 Rewia rozrywkowa, 19.00 Dzieńnik, 19.15 Przy muzyce o sporcie, 20.00 Wład. 20.05 Dyskusja na tematy międzynarodowe, 20.20 Muzyka, 20.40 Spotkanie z pisarzem, 21.00 Wład. 21.05 Parada piosenki, 21.30

PROGRAM IV

8.07 Od symfonii do piosenki (L), 8.45 Miesięcznik Kulturalny (L), 9.15 Śpiewa Irena Santor (L), 9.30 „Podróże liryczne” - aud. (L), 10.00 Klub Młodych Miłośników Muzyki „Trzej panowie M.” - koncert dla dzieci, 11.00 Osiągnięcia światowej fonografii, 12.05 „W samo południe”, 12.35 Lista przebojów, 13.00 Teatr Słaski dla Młodzieży „Bóhb”, 13.15 Wład. 13.15 Z muzycznych nagrań, 13.45 Studio stereo i zaprasza (stereo), 14.00 Wład. 14.07 Koncert żyweń (L), 14.35 W niedzielne popołudnie (L), 17.00 Tu Studio 4, 17.30 Tygodnik dźwiękowy, 18.00 Muzyka ludowa, 18.30 Między fantazją a nauką „Uwaga, męczycielni”, 19.00 Transmisja z Berlina koncertu symfonicznego Ork. Radia NRD, 19.40 „Ogrody” - fragm. prozy, 20.00 D. C. Koncertu z Berlina, 20.45 Miniatury romantyczne, 21.00 Kantaty S. Prokofiewa, 22.00 Wład. sport. (L), 22.10 Karnawałowe rytmy.

PROGRAM IV

8.07 Od symfonii do piosenki (L), 8.45 Miesięcznik Kulturalny (L), 9.15 Śpiewa Irena Santor (L), 9.30 „Podróże liryczne” - aud. (L), 10.00 Klub Młodych Miłośników Muzyki „Trzej panowie M.” - koncert dla dzieci, 11.00 Osiągnięcia światowej fonografii, 12.05 „W samo południe”, 12.35 Lista przebojów, 13.00 Teatr Słaski dla Młodzieży „Bóhb”, 13.15 Wład. 13.15 Z muzycznych nagrań, 13.45 Studio stereo i zaprasza (stereo), 14.00 Wład. 14.07 Koncert żyweń (L), 14.35 W niedzielne popołudnie (L), 17.00 Tu Studio 4, 17.30 Tygodnik dźwiękowy, 18.00 Muzyka ludowa, 18.30 Między fantazją a nauką „Uwaga, męczycielni”, 19.00 Transmisja z Berlina koncertu symfonicznego Ork. Radia NRD, 19.40 „Ogrody” - fragm. prozy, 20.00 D. C. Koncertu z Berlina, 20.45 Miniatury romantyczne, 21.00 Kantaty S. Prokofiewa, 22.00 Wład. sport. (L), 22.10 Karnawałowe rytmy.

w województwach: piotrkowskim - skierniewickim - sieradzkim

WAŻNE TELEFONY

PIOTRKÓW
Pogotowie MO - 997
Pogotowie Rat. - 998
Straż Pożarna - 998

SKIERNIEWICE

Pogotowie MO - 997
Pogotowie Rat. - 998
Straż Pożarna - 998

SIERADZ

Pogotowie MO - 07
Pogotowie Rat. - 09
Straż Pożarna - 08

KINA W WOJEWÓDZTWACH

KOLUSZKI - ODEON - „Ostatni wiosenny śnieg” wł. godz. 17, 19, 20.20, 21.30, 22.45, 23.55, 25.05, 26.15, 27.25, 28.35, 29.45, 30.55, 32.05, 33.15, 34.25, 35.35, 36.45, 37.55, 39.05, 40.15, 41.25, 42.35, 43.45, 44.55, 46.05, 47.15, 48.25, 49.35, 50.45, 51.55, 53.05, 54.15, 55.25, 56.35, 57.45, 58.55, 60.05, 61.15, 62.25, 63.35, 64.45, 65.55, 67.05, 68.15, 69.25, 70.35, 71.45, 72.55, 74.05, 75.15, 76.25, 77.35, 78.45, 79.55, 81.05, 82.15, 83.25, 84.35, 85.45, 86.55, 88.05, 89.15, 90.25, 91.35, 92.45, 93.55, 95.05, 96.15, 97.25, 98.35, 99.45, 100.55, 102.05, 103.15, 104.25, 105.35, 106.45, 107.55, 109.05, 110.15, 111.25, 112.35, 113.45, 114.55, 116.05, 117.15, 118.25, 119.35, 120.45, 121.55, 123.05, 124.15, 125.25, 126.35, 127.45, 128.55, 130.05, 131.15, 132.25, 133.35, 134.45, 135.55, 137.05, 138.15, 139.25, 140.35, 141.45, 142.55, 144.05, 145.15, 146.25, 147.35, 148.45, 149.55, 151.05, 152.15, 153.25, 154.35, 155.45, 156.55, 158.05, 159.15, 160.25, 161.35, 162.45, 163.55, 165.05, 166.15, 167.25, 168.35, 169.45, 170.55, 172.05, 173.15, 174.25, 175.35, 176.45, 177.55, 179.05, 180.15, 181.25, 182.35, 183.45, 184.55, 186.05, 187.15, 188.25, 189.35, 190.45, 191.55, 193.05, 194.15, 195.25, 196.35, 197.45, 198.55, 200.05, 201.15, 202.25, 203.35, 204.45, 205.55, 207.05, 208.15, 209.25, 210.35, 211.45, 212.55, 214.05, 215.15, 216.25, 217.35, 218.45, 219.55, 221.05, 222.15, 223.25, 224.35, 225.45, 226.55, 228.05, 229.15, 230.25, 231.35, 232.45, 233.55, 235.05, 236.15, 237.25, 238.35, 239.45, 240.55, 242.05, 243.15, 244.25, 245.35, 246.45, 247.55, 249.05, 250.15, 251.25, 252.35, 253.45, 254.55, 256.05, 257.15, 258.25, 259.35, 260.45, 261.55, 263.05, 264.15, 265.25, 266.35, 267.45, 268.55, 270.05, 271.15, 272.25, 273.35, 274.45, 275.55, 277.05, 278.15, 279.25, 280.35, 281.45, 282.55, 284.05, 285.15, 286.25, 287.35, 288.45, 289.55, 291.05, 292.15, 293.25, 294.35, 295.45, 296.55, 298.05, 299.15, 300.25, 301.35, 302.45, 303.55, 305.05, 306.15, 307.25, 308.35, 309.45, 310.55, 312.05, 313.15, 314.25, 315.35, 316.45, 317.55, 319.05, 320.15, 321.25, 322.35, 323.45, 324.55, 326.05, 327.15, 328.25, 329.35, 330.45, 331.55, 333.05, 334.15, 335.25, 336.35, 337.45, 338.55, 340.05, 341.15, 342.25, 343.35, 344.45, 345.55, 347.05, 348.15, 349.25, 350.35, 351.45, 352.55, 354.05, 355.15, 356.25, 357.35, 358.45, 359.55, 361.05, 362.15, 363.25, 364.35, 365.45, 366.55, 368.05, 369.15, 370.25, 371.35, 372.45, 373.55, 375.05, 376.15, 377.25, 378.35, 379.45, 380.55, 382.05, 383.15, 384.25, 385.35, 386.45, 387.55, 389.05, 390.15, 391.25, 392.35, 393.45, 394.55, 396.05, 397.15, 398.25, 399.35, 400.45, 401.55, 403.05, 404.15, 405.25, 406.35, 407.45, 408.55, 410.05, 411.15, 412.25, 413.35, 414.45, 415.55, 417.05, 418.15, 419.25, 420.35, 421.45, 422.55, 424.05, 425.15, 426.25, 427.35, 428.45, 429.55, 431.05, 432.15, 433.25, 434.35, 435.45, 436.55, 438.05, 439.15, 440.25, 441.35, 442.45, 443.55, 445.05, 446.15, 447.25, 448.35, 449.45, 450.55, 452.05, 453.15, 454.25, 455.35, 456.45, 457.55, 459.05, 460.15, 461.25, 462.35, 463.45, 464.55, 466.05, 467.15, 468.25, 469.35, 470.45, 471.55, 473.05, 474.15, 475.25, 476.35, 477.45, 478.55, 480.05, 481.15, 482.25, 483.35, 484.45, 485.55, 487.05, 488.15, 489.25, 490.35, 491.45, 492.55, 494.05, 495.15, 496.25, 497.35, 498.45, 499.55, 501.05, 502.15, 503.25, 504.35, 505.45, 506.55, 508.05, 509.15, 510.25, 511.35, 512.45, 513.55, 515.05, 516.15, 517.25, 518.35, 519.45, 520.55, 522.05, 523.15, 524.25, 525.35, 526.45, 527.55, 529.05, 530.15, 531.25, 532.35, 533.45, 534.55, 536.05, 537.15, 538.25, 539.35, 540.45, 541.55, 543.05, 544.15, 545.25, 546.35, 547.45, 548.55, 550.05, 551.15, 552.25, 553.35, 554.45, 555.55, 557.05, 558.15, 559.25, 560.35, 561.45, 562.55, 564.05, 565.15, 566.25, 567.35, 568.45, 569.55, 571.05, 572.15, 573.25, 574.35, 575.45, 576.55, 578.05, 579.15, 580.25, 581.35, 582.45, 583.55, 585.05, 586.15, 587.25, 588.35, 589.45, 590.55, 592.05, 593.15, 594.25, 595.35, 596.45, 597.55, 599.05, 600.15, 601.25, 602.35, 603.45, 604.55, 606.05, 607.15, 608.25, 609.35, 610.45, 611.55, 613.05, 614.15, 615.25, 616.35, 617.45, 618.55, 620.05, 621.15, 622.25, 623.35, 624.45, 625.55, 627.05, 628.15, 629.25, 630.35, 631.45, 632.55, 634.05, 635.15, 636.25, 637.35, 638.45, 639.55, 641.05, 642.15, 643.25, 644.35, 645.45, 646.55, 648.05, 649.15, 650.25, 651.35, 652.45, 653.55, 655.05, 656.15, 657.25, 658.35, 659.45, 660.55, 662.05, 663.15, 664.25, 665.35, 666.45, 667.55, 669.05, 670.15, 671.25, 672.35, 673.45, 674.55, 676.05, 677.15, 678.25, 679.35, 680.45, 681.55, 683.05, 684.15, 685.25, 686.35, 687.45, 688.55, 690.05, 691.15, 692.25, 693.35, 694.45, 695.55, 697.05, 698.15, 699.25, 700.35, 701.45, 702.55, 704.05, 705.15, 706.25, 707.35, 708.45, 709.55, 711.05, 712.15, 713.25, 714.35, 715.45, 716.55, 718.05, 719.15, 720.25, 721.35, 722.45, 723.55, 725.05, 726.15, 727.25, 728.35, 729.45, 730.55, 732.05, 733.15, 734.25, 735.35, 736.45, 737.55, 739.05, 740.15, 741.25, 742.35, 743.45, 744.55, 746.05, 747.15, 748.25, 749.35, 750.45, 751.55, 753.05, 754.15, 755.25, 756.35, 757.45, 758.55, 760.05, 761.15, 762.25, 763.35, 764.45, 765.55, 767.05, 768.15, 769.25, 770.35, 771.45, 772.55, 774.05, 775.15, 776.25, 777.35, 778.45, 779.55, 781.05, 782.15, 783.25, 784.35, 785.45, 786.55, 788.05, 789.15, 790.25, 791.35, 792.45, 793.55, 795.05, 796.15, 797.25, 798.35, 799.45, 800.55, 802.05, 803.15, 804.25, 805.35, 806.45, 807.55, 809.05, 810.15, 811.25, 812.35, 813.45, 814.55, 816.05, 817.15, 818.25, 819.35, 820.45, 821.55, 823.05, 824.15, 825.25, 826.35, 827.45, 828.55, 830.05, 831.15, 832.25, 833.35, 834.45, 835.55, 837.05, 838.15, 839.25, 840.35, 841.45, 842.55, 844.05, 845.15, 846.25, 847.35, 848.45, 849.55, 851.05, 852.15, 853.25, 854.35, 855.45, 856.55, 858.05, 859.15, 860.25, 861.35, 862.45, 863.55, 865.05, 866.15, 867.25, 868.35, 869.45, 870.55, 872.05, 873.15, 874.25, 875.35, 876.45, 877.55, 879.05, 880.15, 881.25, 882.35, 883.45, 884.55, 886.05, 887.15, 888.25, 889.35, 890.45, 891.55, 893.05, 894.15, 895.2



# Jacy jesteście?...

OTO 10 ZESTAWÓW KOLORÓW. WYBIERZ JEDEN Z NICH, NAJBARDZIEJ — TWOIM ZDANIEM — ODPOWIEDNI, CZY GUSTOWNY.

przynależą, że masz do tego również predyspozycje intelektualne: jesteś inteligentny(a) i umiesz myśleć logicznie.

**Zielony z żółtym:** W towarzystwie jesteś zawsze „pierwszą osobą”. W pracy — niestety — na odwrot. A w miłości — jeszcze gorzej, bo... jak motylek, lubiący przeskakiwać z kwiatka na kwiatek.

**Niebieski z żółtym:** Masz liczne i wszechstronne zainteresowania. Obyś tylko umiał(a) je dobrze wykorzystać!

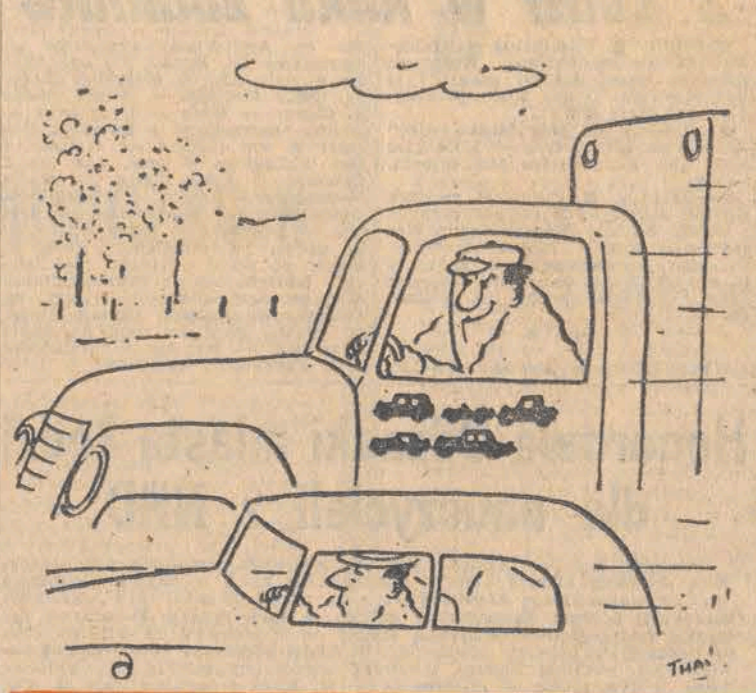
**Niebieski z czerwonym:** Jesteś

optymistą (optymistką), umiesz korzystać z życia.

**Niebieski z zielonym:** Nie okazujesz ludziom swojej prawdziwej twarzy. W ogóle jesteś opanowany(a) i rzadko co wyprowadza Cię z równowagi. Ale to pozory. W rzeczywistości nieraz się w Tobie gotuje.

**Oczywiście, jak w wielu innych tego rodzaju testach, tak i w tym nie zawsze wszystko musi się „zgodzić”. A może... wybrałeś (wybrałaś) nie ten zestaw kolorów, który naprawdę Ci odpowiada? No cóż, spróbuj jeszcze raz! (C.)**

## Humor francuski



## Miłość ziemiska i nieziemska

**T**akich przykładów dających się mnożyć bez liku, a ponieważ żadna ze stron nie chce oddać pierwszeństwa, porzucmy te spory i najlepiej przynijmy, że charakter miłości zależy jest przede wszystkim od tego, czy wywodzi się ona ze zmysłów czy z duszy zakochanego.

Oczywiście najidealniej ale i najtrudniej jest wybrać złoty środek. Udało się to doskonale weneckiemu malarzowi z XV wieku — Tycjanowi, lecz niestety — tylko na obrazie Zakochany był w córce kolegi po fachu — Palmy Staro. Pozostała mu do wstęgu obrazów, uczucia jego jednak nie odzwierciedlają. Tycjan powodowany namietnością, a zarazem idealnym wyobrażeniem o miłości, namalował wtedy obraz znany dzisiaj jako „miłość niebiańska i miłość ziemiska”. Piękność naga — miłość zmysłowa namawia do miłości piękność ubrana — miłość czysta, która słucha, teraz skupiona, by zaraz zacząć mówić o uczuciach idealnych. Obie uzupełniają się wzajemnie, równowaga, a harmonie ich przeciwności dopełnia pejzaż w tle, wymarzony a równocześnie realistyczny. Wielkość i spokój nastroju, w którym przebywają obok siebie namietność i rozum zapewnienie nas mają, że „najcenniejsze w rozkoszy zmysłowej jest to, co daje dusza i serce”.



— odpowiada Jacek — ale mama woli masło.

— Wiess, jako jest różnica między żoną i telefonem?

— Jaka?

— Do automatu telefonicznego wrzucasz złotówkę i możesz gadać ile chcesz, żonie dajesz całą pensję i musisz być cicho!

— Co, budujesz sobie nowy dom?

— A co, widziałeś, żeby ktoś budował stary dom?

Szkot pyta malarza, ile by ko znowo, gdyby zamówił u niego swój portret.

— Dwieście szylingów. Oczywiście olejni.

— A gdybym dał olej własny?

— Pan Stanisław mówi kolegom, że mu żona umarła.

— To straszne. U którego lekarza się leczysz?

— U żadnego. Sama umarła.

— Żona szefa pojechała na wczasy do Zakopanego.

**B**ARAN 21. 3. — 20. 4.: Szybko i bez trudu zadowolisz się wszystkim, nie masz większych problemów z życia.

**P**ANNA 24. 8. — 23. 9.: Unikaj w tym tygodniu dyskusji, może ona zakończyć się kłótnią lub nawet poróżnieniem się na dłużej. W ogóle w najbliższym czasie osoby spod znaku Panny powinny zachowywać się wstrzeźliwie: przy stole, przy zakupach (radzimy odłożyć planowane większe wydatki), w stosunkach z otoczeniem.

**SKORPION 24. 10. — 22. 11.:** W tym tygodniu sprawy osobiste będą u Ciebie przebiegały nadzwyczajnie. Osiągniesz połowiczne zadowolenie, przede wszystkim dlatego, że sam za mało myślisz a zadowoleniu bliskich osób. Mimo to koniec tygodnia zapowiada się dla Ciebie bardzo przyjemnie.

**STRZELEC 23. 11. — 21. 12.:** Strzelcy, udający się na zimowe urlopy, nie powinni zapominać o zasadach ostrożności: nawet „glup” wypadek może mieć długotrwałe konsekwencje. Ostrożnie także z flirtami: nie trzeba brać poważnie tego, co niepoważne. Dotyczy to zarówno Strzelców wolnych, jak już z kimś związanych.

**KOZIOROZEC 22. 12. — 20. 1.:** Tydzień niezbyt przyjemny wskutek pewnych napięć w pracy. Najlepiej zrobisz zachowując się jak gdybyś nie było: obiektywna wartość dobrze wykonanej pracy nie dewaluje się w żadnych okolicznościach. Mile spotkanie w środę.

**WODNIK 21. 1. — 18. 2.:** Jakiś dobry tydzień Cię czeka! Będzie Cię rozpieszczać energia, chęć działania i znajdziesz dla niej ujście nie tylko w pracy, lecz także w rozrywce. Być może nawet zrobisz interesującą kolektę; spodziewać się jej mogą zwłaszcza Wodnicy urodzeni w drugiej dekadzie lutego.

**RYBY 19. 2. — 20. 3.:** Weź się w garść. Już tylko mały krok dzieli Cię od pełnej satysfakcji, dla osiągnięcia której tak długo pracowałeś. W sprawach uczuciowych perspektywy bardzo optymistyczne. Dobra passa finansowa i niestety... spore wydatki.



**BLIŹNIĘTA 22. 5. — 21. 6.:** Dobrze, że nie żalujesz energii; twoja obecna praca niewątpliwie wymaga jej jak najwięcej. Ale co innego energia, co innego zaś twoja impulsywność, inaczej mówiąc popędliwość i porywość, wroga poważnemu, konsekwentnemu postępowaniu. Przysądzi ci się trochę odpoczynku. Jeśli nie możesz wziąć urlopu, postaraj się dłużej spać i więcej przebywać na powietrzu.

**RAK 22. 6. — 22. 7.:** Tydzień zacznie się dla Ciebie nieszczerze: ty sam lub ktoś z bliskiego otoczenia będzie się czuł niezbyt dobrze, bądź wskutek choroby, bądź jakiejś przykrej wiadomości. Szczęściem sprawa okaże się mniej poważna, niż początkowo myślało i koniec tygodnia zastanie Cię w pełni formy.

**LEW 23. 7. — 23. 8.:** Praca i jeszcze raz praca, nie możesz się od niej oderwać choćby myślał, nawet po skończeniu zajęć. Jeżeli ci to teraz ciąży, w przyszłości będziesz wspominał ten okres jak następny. Świadom.

**NA WYSTĘPACH** w Czechosłowacji z ramienia „Budimexu” przebywała „Łódzka Katarynka”, dając dla żalag polskich budujących w Czechosłowacji kilkanaście koncertów. W ekipie tej występowali: Jolanta Sien i Jerzy Mirton, Andrzej Dyzak, Wiesław Wierusz-Kowalski, Władysław Krzesniak i zespół „Ariane”. Koncerty „Łódzkiej Katarynki” bardzo przypadły do gustu polskiej i czeskiej publiczności, czego dowodem jest kolejne zaproszenie.

**PRZED TRZEMA DNIAМИ** otrzymaliśmy serdeczne pozdrowienia od kwartetu Aleksandra Mazura występującego w ośrodkach polonijnych USA i Kanady. Pięknie dziękujemy i życzymy sukcesów. Do zobaczenia w Łodzi.

**ZAMILKŁA OSTATNIO** piracka rozgłośnia „Caroline” nadająca od kilku lat dla całej Europy zachodniej muzykę rozrywkową przepłatną reklamą. Mimo licznych protestów, rozgłośnia ta działała bez przeszkód, gdyż znajdowała się na statku zakotwiczonym na wodach międzynarodowych koło ujścia Tamizy. Likwidacja nastąpiła na skutek przypadku. Ołóż „muzyczny statek” w wyniku sztormu urwał się z kotwicy i znalazł się na wodach brytyjskich. Skorzystała z tego policja i aresztowała cały personel „Caroline”.

**BBC JAKO JEDNA** z niewiudu na świecie rozgłośnia radiowych, ma swoją wytwórnię płytową. Jak wiemy, podobną wytwórnię ma w Europie tylko radio i telewizja Belgrad. Na płytach BBC można znaleźć wszystko, począwszy od audycji szkolnych, poprzez „Marsz Zwycięzców” Orkiestry Jej Królewskiej Mości, dedykowany radzieckiej gimnastyce Oldze Korbut, dziwiwojowy reportaż z wizyty księcia Edynburga do piosenek telewizyjnego programu „Top of The Pops”. (cis)

## „Święte kurczeta”

**W** dziedzinie kultu dla zwierząt historia notuje różne dziwactwa. Na przykład Rzymianie używali do wróżb „świętych kurczeta”, które zabierali ze sobą nawet na wyprawy wojenne. Zastępowali ich drobitki przed każdą ważniejszą bitwą. Kapłan zakreślał koło na piasku, wypisując na jego okręgu poszczególne litery alfabetu przy każdej z nich kładł nieco luskanej oszpenicy. Następnie wpuszczał do środka poświęconego koguta, obserwując, spod których znaków wydziobię na kolejno ziarna.

Cicero opisuje jedną z takich wróżb podczas pierwszej wojny punickiej. Dowódca rzymskiej floty — Klaudiusz ooburzone na kurczeta, które nie zdradzały żadnego zainteresowania, wyrzucił je za burtę z okrzykiem:

— Jeśli nie chcą jeść, to niech napiją się wody!

Cicero opisując to zdarzenie, dodaje ze zgorznięciem, że wiodocnie rzymski dowódca naraził się bogom, albowiem wkrótce przegrał bitwę morską z Kartagińczykami.

## Uśmiechnij się.



— Już tydzień jesteście po ślubie. Najwyższy czas, żeby twoja mama przestała wreszcie płakać...

Przechodził skrzyż się milicjantów na ulicy:

— Przed chwilą ktoś z okna rzucił mi na głowę szkatułkę!

— A co w niej było?

— Nic.

— Ale w szkatułce?



— odpowiada Jacek — ale mama woli masło.

— Wiess, jako jest różnica między żoną i telefonem?

— Jaka?

— Do automatu telefonicznego wrzucasz złotówkę i możesz gadać ile chcesz, żonie dajesz całą pensję i musisz być cicho!

— Co, budujesz sobie nowy dom?

— A co, widziałeś, żeby ktoś budował stary dom?

Szkot pyta malarza, ile by ko znowo, gdyby zamówił u niego swój portret.

— Dwieście szylingów. Oczywiście olejni.

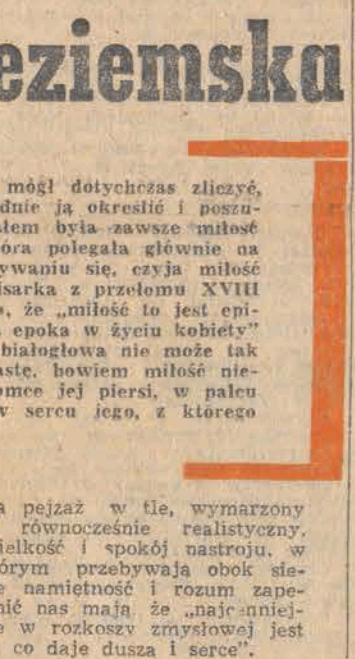
— A gdybym dał olej własny?

— Pan Stanisław mówi kolegom, że mu żona umarła.

— To straszne. U którego lekarza się leczysz?

— U żadnego. Sama umarła.

## NA ESTRADIE



## W Łodzi

W Teatrze Rozmaitości występuje Jerzy Polomski

Drugim ważnym urządzeniem jest termostat — od niego zależy właściwa temperatura silnika. Zły termostat należy natychmiast wymienić na nowy.

Należy pamiętać, że zimny silnik, to nie tylko duże zużycie paliwa, lecz również szybsze zużycie tłoków, pierścieni i całego silnika.

W celu osiągnięcia szybciej właściwej ciepłoty silnika i utrzymania w czasie jazdy, należy zakryć atrape. Do zakrycia atrapy radzę wkładać paski z tektury lub folii o szerokości 10—15 cm, tak by w razie potrzeby (gdy silnik jest zbyt mocno nagrzany), łatwo można było usunąć jeden, lub więcej odcinków. Należy przy tym pamiętać, że nie można zasłaniać zbyt szczelnie, zwłaszcza tego miejsca, gdzie jest chłodzony alternator. Alternator nie może być przegrzany.

W każdym samochodzie winna znaleźć się szczołka, taka najwyklesza, jak do zbierania śmieci. Przysądzi się do zgarnięcia śniegu z karoserii, do dokładnego oczyszczenia butów kierowcy. Radzę śniegu i błota nie wnosić do wnętrza samochodu, nie tylko ze względu na korozję, ale przede wszystkim z uwagi na bezpieczeństwo jazdy. Oślejony but zbyt łatwo może ześlizgnąć się z pedału hamulca, a wtedy o nieszczęście już niestety.

(I. W.)

Nieruchomości

DZIAŁKĘ budowlaną - 500 m - zamienie na mieszkanie. Oferty „3202” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 5 ha Dąbrówka Wielka 31 k. Zgierz 3361 g

SPRZEDAM 10 ha ziemi ornej kl. III i IV na terenie woj. łódzkiego. Oferty „2946” Prasa, Piotrkowska 96

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 lutego 1976 roku zmarła po ciężkiej i długiej chorobie nasza najukochańsza Zosia, Matka i Babcia

S. + P.

ROZALIA PAWLAK z domu ELL.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kościoła NNMP w Konstancynie na miejscowy cmentarz dnia 28 lutego br. o godz. 14.

MAŻ, CORKA, ZIĘC, WNUCZKI

Dnia 25 lutego 1976 roku zmarł nagle

S. + P.

KONSTANTY WACHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 lutego 1976 roku o godz. 12.30 na cmentarzu Zarzew, o czym zawiadamia pograżona w żalobie

ZONA z SYNAMI

W dniu 26 lutego 1976 roku zmarł nagle, w wieku 64 lat

S. + P.

MIECZYSLAW ŁUCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 lutego br. o godzinie 12.30 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamiają

ZONA z DZIEĆMI i RODZINA

W dniu 21 lutego 1976 roku zmarł

PROF. DR MED.

WŁODZIMIERZ MUSIAŁ

Kierownik Kliniki Kardiologii Instytutu Kardiologii AM

Wyraży głębokiego współczucia Rodzinie składają:

ORDYNATOR I ZESPÓŁ LEKARSKI ODZIAŁU KARDIOLOGII I PORADNI KARDIOLOGICZNEJ SZPITALA im. dr M. MADUROWICZA w ŁODZI

Dnia 27 lutego 1976 roku zmarł nagle w wieku 69 lat

S. + P.

JAN MUSZALAK

b. więzień obozu w Dachau, członek ZBOWID. Pogrzeb odbędzie się dnia 27 marca 1976 roku o godz. 13 z kaplicy cmentarza na Karczakach, o czym zawiadamiają pograżone w smutku

ZONA, DZIECI, WNUCZKI i POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 28 lutego 1976 roku zmarł nagle nasz ukochany Maż, Ojciec, Syn i Brat

S. + P.

JANUSZ SAMECKI

inż. mechanik.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 lutego 1976 roku o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Mani, o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku i żalu

ZONA, SYNOWIE, MATKA, SIOSTRA i POZOSTAŁA RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Dnia 26 lutego 1976 roku zmarła nasza ukochana Matka, Babcia i Prababcia

S. + P.

MARIANNA CHWIAŁKOWSKA

Nabożeństwo żałobne w kościele św. Kazimierza odbędzie się dnia 1 marca 1976 roku o godzinie 13.30. Pogrzeb na cmentarzu na Zarzewie o godz. 15.30, o czym zawiadamia pograżona w głębokim żalu

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 lutego 1976 roku zmarł w wieku 80 lat

S. + P.

KAZIMIERZ FILIPCZYŃSKI EMERYT

człowiek szlachetnego serca, wielki przyjaciel dzieci i młodzieży. Pogrzeb odbędzie się dnia 1 marca br. o godz. 13 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej

ZONA, SYN oraz POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 26 lutego 1976 roku odszedł od nas na zawsze nasz najukochańszy Maż, Tata i Dziadek, przeżywszy lat 74

S. + P.

STEFAN PASIŃSKI

Wyprowadzenie drogiego zwłok odbędzie się w dniu 1 marca 1976 roku z domu żałoby w Podgębnie o godz. 14.30. Złożenie zwłok do grobu z kaplicy cmentarza św. Anny Łódź - Zarzew o godz. 16, o czym zawiadamia pograżona w nieutulonym żalu

ZONA, DZIECI, WNUKI i POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 25 lutego 1976 roku po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 63 zmarła

S. + P.

HELENA BROCKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 lutego br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamia pograżona w żalobie

RODZINA

PODZIAŁ ZAKŁADOWEGO FUNDUSZU NAGRÓD

DYREKCJA ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO im. J. MARCHEWSKIEGO w Łodzi, ul. Ogrodowa 17 zawiadamia, że nagrody z zakładowego funduszu nagród za rok 1975 wypłacone zostały dnia 24 lutego 1976 r. Termin składania reklamacji do 30 marca 1976 r. 919-k

KUPIE domek w okolicy Łodzi (do 400.000) może być nie wykonany. Woj. da Antoni, Nowa Wieś, 92-200 Kutno, woj. Płock 3295 g

PLAC budowlany na Bahutach kupię. Oferty „3105” Prasa, Piotrkowska 96

DOMEK 7-izbowy, zabudowania gospodarcze, 150 m kw. piekarni, 4 ha ziemi (wzrywnicowo) blisko Katowic tania sprzedam. Po kupnie wolne. A. Magdorz, Katowice, Kościuszki 7/3 718 g

DOMEK jednorodzinny 4-izbowy w Kazimierzu k. Łodzi. Dojazd tramwajem 43. Oglądać codziennie - Stanisław Garczyński, Kazimierz, 1 Maja 12 3522 g

SPRZEDAM działkę 4.500 m kw. (dom. sad) w Swedowie. Oferty „3511” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM plac 700 m w Zgierzu na Osiedlu Dworków Jednorodzinnych. Oferty „3486” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM działkę z prawem zabudowy. Wierzbowa 5, m. I. Głowacki 3206 g

SPRZEDAM plac - 530 m kompletnie uzbrojony z rozpoczętą budową domu jednorodzinnego (bliźniak) - Chojny-szpital. Oferty „3829” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIE domek jednorodzinny. W rozliczeniu M-3 - własnościowe i działka 3.000 m. Tel. 839-43 - grzeźnościowy 4049 g

KUPIE - wezmę w dzierżawę automat zrzecznościowy (bilard itp.). Oferty „3408” Prasa, Piotrkowska 96

SOCZEWKI nasadkowe do „flexareta” - kupię. Oferty „3085” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIE stary zegar kominkowy (może być uszkodzony). Tel. 830-71 3118 g

ODCHÓWKE - karpłówek, większą ilość - kupię, może być z rozbiórki. Oferty „3194” Prasa, Piotrkowska 96

ZEGAREK złoty z bransoletką 36 g męski - sprzedam Oferty „3337” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM pianino niemieckie Piotrkowska 200-15, do 16 3347 g

FUTRO z norek, nowe - sprzedam. Szczecin, tel. 72-621 673 k

WÓZEK dziecięcy (bliźniaczy) nowy sprzedam. Aleksandrów tel. 269 3267 g

SPRZEDAM zachodnie kolumny (kule), magnetofon stereo. Łódź, Józefa 1-47 3520 g

DUŻA palma „Feniks” - sprzedam. Tel. 33-25-87 3446 g

ODSTAPIE zakład rzemieślniczy - wyrób przedmiotów z tworzyw sztucznych z oprzyrządowaniem Oferty „3891” Prasa, Piotrkowska 96

TAPCZAN dwuosobowy, obrączki złota, bransoletki złota z rubinem 17,5 g fiksa dużego sprzedam. Tel. 789-89 3450 g

PIERŚCIONEK z brylantem 0,8 karat, szlif nowocześnie, sprzedam. Oferty „4258” Prasa, Piotrkowska 96

BYDGOSZCZ - centrum kawalerki zamienie na Łódź. Oferty „3313” Prasa, Piotrkowska 96

DOMEK lub pokoje z wygodami do wynajęcia przy lesie blisko Łodzi. Oferty „3508” Prasa, Piotrkowska 96

M-3 - własnościowe, nowe, wszystkie wygodami - bloki - sprzedam. Oferty „3387” Prasa, Piotrkowska 96

SAMOTNY poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „3314” Prasa, Piotrkowska 96

CENTRUM - 2 pokoje, amfida, kwaterunkowe, o. lokalne, I piętro, telefon, garaż, zamienie na podobne 3 pokoje. Oferty „3173” Prasa, Piotrkowska 96

ZAMIENIE M-3 na M-5 dzielnica Teofilów. Tel. 52-05-90 3288 g

MŁODE małżeństwo - członkowie spółdzielni poszukuje mieszkania lub pokoju z niekrepującym wejściem. Oferty „3133” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM nowe mieszkanie własnościowe M-5 - Zgierska - Stefana. Tel. 673-07, od 19 3709 g

M-3 własnościowe - kupię. Tel. 200-08 3140 g

POKÓJ kuchnia - 36 m, parter, bloki, wszelkie wygodami - zamienie na 2-3-pokojowe - bloki. Westerplatte 8 a, m. 42 3107 g

M-4 2-pokojowe Teofilów - zamienie na 3-pokojowe. Tel. 722-41 3094 g

MAŁŻEŃSTWO wynajmie M-2 lub M-3 na rok lub 2 lata. Oferty „3121” Prasa, Piotrkowska 96

PILNIE kupię kawalerkę lub M-2 z wygodami. Tel. 830-49, po 16 3112 g

M-4 Retkinia, wieżowiec IV p. - zamienie na podobne IX-K piętro. Osiedle Stefana lub Retkinia Oferty „3178”

M-2 komfort, centrum - sprzedam Oferty „3183” Prasa, Piotrkowska 96

STUDENT cudzoziemiec poszukuje mieszkania na okres 1,5 roku. Oferty „3182” Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻ składany blaszany 6x3 m - sprzedam. Tel. 430-35 3448 g

POKOJU pilnie poszukuje. 724-15 - niedziela, po 16 3422 g

POKÓJ w centrum do wynajęcia dla pana. Oferty „3421” Prasa, Piotrkowska 96

JELENIA GÓRA - M-3 za miastem na podobne w Łodzi. Bożena Wojno, Jelenia Góra, ul. Karłowicza 15, m. 23 3419 g

M-2 własnościowe - sprzedam. Oferty „3590” Prasa, Piotrkowska 96

M-5 blok własnościowy, rejon Brzeźnej - sprzedam, Pośrednicy wykluczeni Oferty „3021” Prasa, Piotrkowska 96

M-3 - kupię bądź wynajmie własnościowe lub spółdzielcze, najchętniej z telefonem. Oferty „4002” Prasa, Piotrkowska 96

DYREKCJA ZESPOŁU OPIEKI ZDROWOTNEJ w PABIANICACH zatrudni zarządcę LEKARZY INTERNISTÓW, lub chcących się specjalizować w tej dziedzinie na I i II stopień, LEKARZY PEDIATRÓW, lub chcących się specjalizować w tej dziedzinie na I i II stopień, LEKARZA ZESPOŁU WYJAZDOWEGO w zespole pomocy doraźnej. Wynagrodzenie do uzgodnienia. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: Zespół Opieki Zdrowotnej w Pabianicach, ul. Nowotki 10, tel. 15-56-95. 470-k

UWAGA, PT ABONENCI TELEFONICZNI!

Wojewódzki Urząd Telekomunikacji w Łodzi

zawiadamia,

że od dnia 17 lutego 1976 r. zostało uruchomione automatyczne połączenie telefoniczne w relacji

ŁÓDŹ - RAWA MAZOWIECKA,

o numerze kierunkowym 10-46, czynne całą dobę.

Z w.w. połączenia nie mogą korzystać abonenci,

których numery telefonów rozpoczynają się od

cyfry „2” lub „3”.



SZANOWNY PT KLIENCIE, pomyśl o nadchodzącej wiosnie i już dzisiaj oddaj do odświeżenia garderobę w punktach usługowych ŁÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA USŁUG PRALNICZYCH I ŁAZIENNICZYCH „HIGIENA” w ŁODZI.

Zapraszamy. 942-k

RAJD rowerowy po Bulwarach prowadzący - góry, morze, lipiec, sierpień - ma „Roma”, Zachodnia zgłoszenia tel. 52-74-42 2561 g 75, godz. 9-17 4132 g

PRZYJME uczennicę do zakładu krawieckiego. Firma „Roma”, Zachodnia zgłoszenia tel. 52-74-42 2561 g 75, godz. 9-17 4132 g

SUPERELEGANCKIE stroje ślubne artystycznie szyte z powierzonych materiałów firma „Roma”, Zachodnia 75 4277 g



Wszyscy

GRAJĄCY W TOTKA PIŁKARSKIEGO

biorą udział w bardzo atrakcyjnych zakładach

NA DZIEŃ 3 i 17 MARCA BR.

Zakłady oparte o niezwykle atrakcyjne zawody półfinałowe:

Puchar Europy, Puchar Zdobywców Pucharów i Puchar UEFA 1976.

Szczegóły w kolekturach!

PP Totalizator Sportowy Łódź. 944-k

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w ŁODZI

organizuje

4-MIESIĘCZNE KURSY w ZAWODZIE

KIEROWCY AUTOBUSOWEGO

Warunki przyjęcia na szkolenie:

- ukończone 22 lata życia, a nie przekroczone 40 lat, - wykształcenie w zakresie zasadniczej szkoły zawodowej, - uregulowany stosunek do służby wojskowej, - pozytywne opinie z dotychczasowych miejsc pracy, - miejsce zamieszkania w Łodzi, - dobry stan zdrowia, - niekaralność.

KURSY ROZPOCZYNAJĄ SIĘ 15 KWIETNIA BR. i 3 MAJA BR.

W okresie szkolenia słuchacze otrzymują wynagrodzenie. Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji o warunkach pracy i płacy udziela: dział kadr MPK w Łodzi, ul. Tramwajowa 11, pokój 6, w godz. 7.15 - 15.15 (w piątki 9 - 17, w soboty 7.15 - 13.15), telefon 816-20, wew. 178. 689-k

UWAGA, ROLNICY!

TOMASZOWSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE zawiadamiają,

że do 30 kwietnia 1976 r. przyjmują jeszcze zgłoszenia na

kontraktację gęsi do tuczu i tuczonych.

Warunkiem podpisania wioletnej umowy i rozpoczęcia hodowli jest:

- wybudowanie lub posiadanie odpowiednich pomieszczeń do odchovu minimum 200 sztuk gęsi w jednym rzucie; • posiadanie odpowiedniego arealu upraw zielonych, gwarantujących pełne zabezpieczenie pasz objętościowych.

Aktualnie obowiązujące ceny skupu gwarantują wysoką opłacalność.

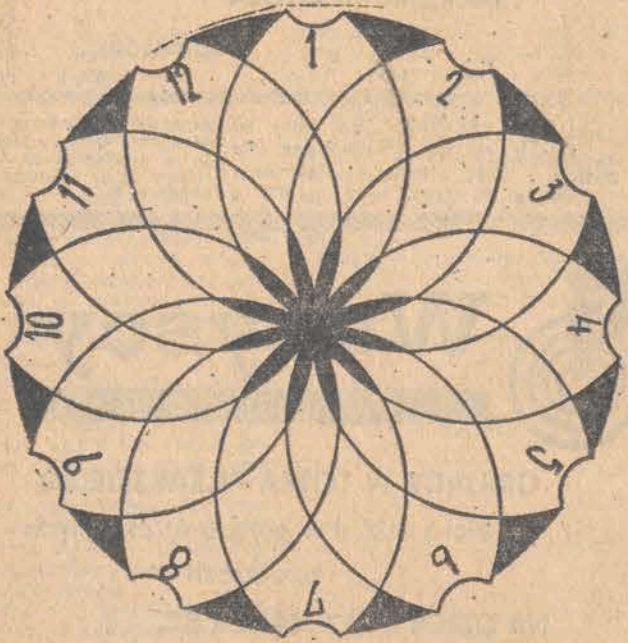
OKRES SKUPU CENY SKUPU za 1 KG w ŻŁ

Table with 2 columns: OKRES SKUPU, CENY SKUPU. Rows: GĘSI KONTRAKTOWANE (umowy wieloletnie), a) tuczony 1. VIII - 15. XII 42 zł, b) do tuczu 15. VIII - 20. XI 37 zł

Zgłoszenia na kontraktację gęsi przyjmujemy z terenu województwa piotrkowskiego, przy zachowaniu odległości maksimum 100 km od zakładów. Szczegółowych informacji udziela dział kontraktacji Tomaszowskich Zakładów Drobiarskich w Tomaszowie Maz., ul. Warszawska 168/172. Informacje pisemne nie będą wysyłane. 397-k

(Redaguje HENRYK CISKI)

## ROZETA SYLABOWA



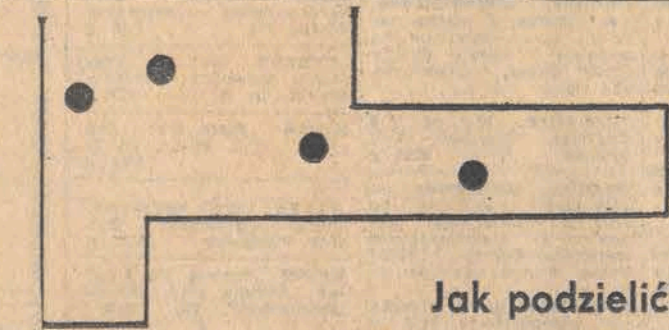
**PRAWOSKOŃNIE:** 1. Występy uczniów szkół muzycznych, 2. Stekierka, 3. Poszły w las, 4. Zogrzeżyły wznawca jakiejś idei, fanatyk, 5. Wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię, 6. Może być odkrywkowa, 7. Fałda na spódnicy, 8. Poprawianie zrobionego, 9. Lamówka, 10. Językowe pogaduszki, 11. Fragment całości, 12. Cukrowe.

**LEWOSKOŃNIE:** 1. Dzień się budzi, 2. Pająki żyjące pod wodą, 3. Zwierzeta o cennym futrze, 4. Chodź na rękę, 5. Barwy, 6. Ma ją zegarek i list, 7. Część naboju, 8. Praktyczny układ kół zebatych, 9. Może być skrawaniem, 10. Ani panna, ani wdowa, 11. Wyrzut czyniony komuś, 12. Szewczyk bez nich chadza.

## Rebus literacki



4-wyrazowy o początkowych literach: G, S, W, N. (Juan)



## Jak podzielić?

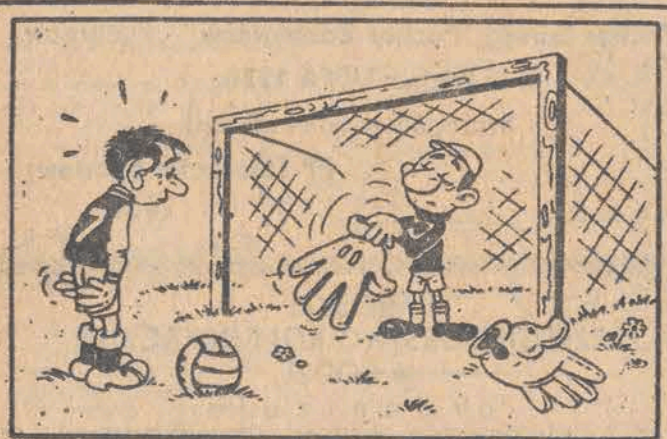
Podana figura spróbuje podzielić czterema prostymi cięciami w taki sposób, aby otrzymać 4 jednakowe zarówno pod względem kształtu, jak i wielkości części, w których znajdować się będzie po jednym czarnym kółku.

Rozwiązanie (przynajmniej 2 zadań) nadsyłać należy pod adresem „DP” w terminie 7-dniowym z dopiskiem na kopertach (kartach) „Rozkosze łamania głowy” nr 144.

## Wytęż wzrok...



...znajdź 4 spośród kwadratków, pasujących do górnej części ilustracji.



## Rozwiązanie „Rozkoszy łamania głowy” Nr 139

### KRYŻÓWKA

**POZIOMO:** platan, morela, larum, bakarat, amerek, kaseta, kum, naz, kaz, WAM, asan, mak, Kana, taptir Kontin, Salomon, Wasyl, tanko, Ezop ket, orka, zad, donos, ban, lawica, Romanów, patyk, annas, tabaka.

**PIONOWO:** plakat, lamus, aromat, tur, amen, makak, okaz, Erewan, A-tania ataman, Kamil, Karoten, nasy, Kongo, pal, kon, Lazaron, matol, Wezera, Sodoma, orbita, Tausaka, kokos, kaczk, dyna, sapa, tan, wab.

### REBUSIK

„Arktyka”.

### FIGURA LICZBOWA

8 - 8 - 10  
11 - 9 - 7  
5 - 8 - 12  
6 - 9 - 12

### PRZED SALEM

D. B. C. A

**NAGRODY** książkowe wylosowali: Izabella Lyczko, 31-54 Kraków, ul. Włdok 20, Bożena Migalska, 97-500 Radomsko, ul. 15 Grudnia 4a, Tomasz Piotrowski, 97-400 Bełchatów, ul. Swierczewskiego 50, Zofia i Henryk Wrzeszcz, 05-730 Żyrardów, ul. Ossowskiego 25, Ania Karpieńska, 95-054 Ksawerów, Ryputłowice 2a. Nagrody są do odebrania w sekretariacie naszej redakcji. Człystelkom zamiejscowym wysłamy je pocztą.

niechęcia, zrobił dyplom w średniej szkole muzycznej i zaczął ubiegać się o wyjazd zagraniczny z zespołem wcale nie jazzowym...

Resztę niech powie fabuła!

Zjadłem śniadanie, a później wróciłem do łóżka i zasnąłem, i kiedy zaterkotał dzwonek u drzwi, pomyślałem: ciec z kolejnym, piśmennym ostrzeżeniem komitetu domowego, że albo przestanę wreszcie piąć na trąbce, albo — przy całym szacunku dla mojej biednej rodziny — zostaną oddany pod sąd.

Fakt, że ludzie mieli ze mną ciężkie życie. Nauczycielka zaciągnięta często ulegała atakom szału. Mieszkający piętro wyżej lekarz nie wytrzymał i przeprowadził się do bloków: z deszczu pod rynnę, gdyż wkrótce wyrosło mu nad sufitem jakieś muzykalne, stukające na pianinie dziecko.

Naciągnąłem koidrę na głowę. Skuliłem się i czekałem, zatykając palcami uszy. Było mi gorąco i duszno.

Z wacianej ciszy wyłonił się głos ojca:

— Wstań.

— Dozorca, tatusiu?

— Nie. Kolega. — Spojrzył na mnie krzywo. — Włoz szlafrok, przyceesz się chociaż...

— Już! — Podeszedłem do lustra. Ojciec tłumaczył komuś w korytarzu: — Pan wybaczy, grał do rana, musi się ubrać. — Wizę odsuwającego krzesła. — Proszę łaskawie spocząć...

Były to w mowie ojca obce tony. Ojciec nie cierpiał moich kolegów z zespołu, z wyjątkiem może Zbyszka Rokickiego, który studiował w konserwatorium teorii.

Zbyszek! Uradowałem się, gdyż był mi winien pięćset złotych. Powiedziałem: — Wejź! — I zobaczyłem uśmiechniętą twarz Pintery.

Nie umiałem ukryć zdziwienia. Nie pamiętam nawet, co bąknąłem na jego grzeczne: — Dzień dobry — i czy podaliśmy sobie ręce, i czy to ja wskazałem mu fotel pod ścianą, czy on sam zdecydował się usiąść, zakładając nogę na nogę i wciągając do rękawów mankiety. Nie pamiętam również pierwszych jego słów. Tylko wstyd, szybki i palący, jak nasłoneczniona blacha. Wstyd za hotel, w którym siedział, za zszarzałą pościel na łóżku, za brudne szyby i od dawna nie mytą podłogę, za starannie naszkicowany przez siostrę i powieszony nad gdańskim kredensem portret Włda Billa Davisona, za szafę o naderwanych drzwiach, do której wchodził nieraz z trąbką, żeby zmniejszyć ilość decybeli, za mój szlafrok o zrzuconych kłapach, za wszystko.

Taki wstyd zamienić się może we wściekłość. Więc kiedy zacząłem rozumieć przyczynę zaszczytnej dla mnie wizyty:

...najlepiej Szwecja, nie sądzi pan?... Próby moglibyśmy zacząć choćby od jutra...

Powiedziałem opryskliwie:

— Ale dlaczego wybrał pan akurat mnie?

# MAŁPI GAD

### OD AUTORA:

Egzotyyczny świat muzyki rozrywkowej dzieli się na wiele skłóconych grupowań. Jazzmani, beatowcy, muzycy lokalowi, tekściarze i kompozytorzy nie stanowią bynajmniej kojącej się rodziny. Winę za to ponosi kapryśna moda. Wraz z nią zmieniają się nastroje, orientacje i sytuacja materialna muzyków. W połowie lat pięćdziesiątych królował jazz. Potem przyszła era rock and rolla, który niebawem przelamiał się w calypso, twist i cały szereg innych, wybuchających i raptownie gasnących „ylików.

Jazz, który w ciągu półwiecza nobilitował pogardzane niedawno instrumenty dęte i dał początek wszelkim odmianom muzyki młodzieżowej, znalazł się nagle w impasie. Już nie chodzi o to, że stracił miliony entuzjastów. Dużo większą tragedią był kryzys wyłansowanych przez niego środków. O ile w rock and rollu egzystowały jeszcze, i to nicie, histeryzujące saksofony, a twist godził się nieraz przytulić puzony i trąbki, w dobie Beatlesów wyrzucono cały ten blaszany złom na śmieć. Trzy gitary i perkusja. Wystarczy! Resztę załatwiał podzielony na głosy śpiew i technika — mikrofony, wzmacniacze, wibratory, echogracje, rytmoluki.

W tej sytuacji ambitne, zgrupowane wokół klubów studenckich środowisko jazzowe musiało zdecydować się na kompromis. Najznakomitsi soliści zaczęli zapuszczać brody, wąsy i półmetrowe włosiska. Kto był łysy, pakował na głowę perukę. Kontrabasisci gremialnie porzucali swój wielki instrument na rzecz gitary basowej. Pianisci zasmakowali w elektronicznych organach. Zresztą — wszyscy dali się porwać modzie i technice.

Co do jednego z naszych bohaterów, Igora Pintery — długo nie zmieniał obezajów. Wydawało się nawet, że żona (doktor filologii) i teść (profesor) wprowadzą go niebawem na drogę mieszczańskich cnót. Tymczasem... jego młodzieńcze hobby (jazz) przetrzymało się niespodziewanie w centralna trześć życia. Będąc już w okolicach trzydziestki i mając dopiero za sobą trzy lata studiów uniwersyteckich na wydziale fizyki, wystąpił nagle o urlop dziekański, przy czym, trochę jakby od

### PROGRAM I

6.00 TV Technikum Rolnicze — Semestr wstępny — Język polski — Matematyka. 9.00 Nauka o człowieku kl. VIII. 10.00 Program dla najmłodszych 10.05 „Pieciu z nieba” — film fab. prod. radz. 12.45 TV Technikum Rolnicze — Semestr II — Matematyka — Mechanizacja. 16.00 Dziennik 16.10 Obiektyw — program woj.: białostockiego, białsko-podlaskiego, ciechanowskiego, chełmskiego, lubelskiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego, plockiego, siedleckiego, skierniewickiego, suwalskiego, włocławskiego, zamajskiego. 16.30 Jazdy na nartach uczy K. Scharnz 16.40 Związek Radziecki między zjazdami. 17.15 Sprawozdanie z Finału Pucharu ligi angielskiej w piłce nożnej: Manchester City — Newcastle 18.10 Wszystko za wszystko. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Zalotnik” — film fab. prod. franc. 21.40 Dziennik. 22.00 Wiad. sport. 22.10 Winda — pr. rozr. 23.00 Jako ooo? — public. kult. 23.45 Opowieści Starzego Pana.

### PROGRAM II

#### PANORAMA FILMU RADZIECKIEGO

14.15 W starym kinie — „Wielkie sceny z Wielkich Filmów”. 15.10 „Ze starych kronik” — film dok. 16.05 „Aleksander Newski” — film fab. 17.50 „Swinarka i pastuch” — komedia. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Tętno rytmy Syberii” — film dok. 20.45 „Łód i fantazja” występ pary Pachomowa i Gorskow. 21.15 „Wyspa” — film animowany. 21.25 Rozmowa z krytykami o filmie radzieckim. 21.40 „Anna Karenina”.

### NIEDZIELA, 29 LUTEGO

### PROGRAM I

6.25 TV Technikum Rolnicze Semestr II — Matematyka — Mechanizacja. 7.25 TV Kurs Rolniczy. 8.10 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.35 Bieg po zdrowie. 8.55 Wiad. sport. 9.00 Teleranek. 10.20 Antena. 10.40 Z cyklu: „Pasja, przysługa, ryzyko”. 11.40 Lekturny Pegaza. 12.00 Dziennik. 12.20 „Nie taki diabeł straszny...” — pr. muz. 13.15 Radar. 13.30 Dla dzieci: „Bajki Pana Ferrault”. — „Kopciuszek”. 14.10 Radzeczka Karczuszka — rep. 14.40 Bank 440. 15.35 Losowanie Dużego Lotka. 16.00 Wielka gra. 17.10 Sprawozdanie z Magazynu Sportowy. 18.10 Tele — Echo. 19.15 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.20 Bajka dla dorosłych. 20.30 „Dobry wieczór — tu Łódź” — program montażowy z udziałem: H. Kunickiej, U. Sipińskiej, Mini Iwanowej, Viktorii Vince, K. Krawczyka, Happy-End, Pro Contra, Grupa baletowa Soleil. 22.05 „Nana” — odc. IV pt. „Królowna” — film ser. prod. ang. 22.50 Inf. Magazyn Sportowy.

### PROGRAM II

#### PANORAMA FILMU RADZIECKIEGO

14.00 „Czarodziejski kwiat” — film dziecięcy. 15.30 „Moskwa — dziś” — odc. I film dok. 15.40 „Operacja TRUST” odc. 4 (ostatni). 17.05 Rozmowa z zaproszonymi gośćmi — reżyserem i aktorką filmu: „Operacja TRUST”. 17.25 „Czas — sprawy — ludzie” — film dok. 17.55 Chodząc po Moskwie — film. 19.15 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.15 „Ballada o żołnierzu” — dramat wojenny. 21.45 „Ognisty ptak” — film animowany. 21.55 „Moskwa zimą” — film dok. 22.25 „Śpiewa Muslim Magomajew”. 23.15 „Moskwa dziś” — film dok.

### PONIEDZIAŁEK, 1 MARCA

### PROGRAM I

12.45 TV Technikum Rolnicze — Język polski — Matematyka. 15.50 NURT. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw — program woj.: kieleckiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radomskiego, sieradzkiego, tarnobrzegskiego. 17.00 Zwierzyniec. 17.45 Echo stadionu. 19.05 „Stółpner — zbrojnik z gór” odc. 7 (ostatni) pt. „Spotkanie z hrabią” — film ser. prod. TV NRD. 19.00 Szare na złote. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiad. sport. 20.25 Teatr Telewizji: E. Zola: „Teresa Raquin”. 21.55 X Y Z — cz. II. 22.25 Wieczorne serenady. 22.45 Dziennik.

### PROGRAM II

16.45 Język niemiecki. 17.15 Człowiek i jego środowisko. 18.00 Wioska dylematy. 18.20 „Liban” — rep. 19.00 Studio PI. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiad. sport. 20.25 Świat, obyczaje, polityka. 20.35 Harasiewicz gra Chopina. 21.20 24 godziny. 21.30

# TYDZIEŃ

„Z M. Komorowską i K. Zanussim o „Bilansie kwartalnym”. 21.50 Budowa IX pięciolatki — film dok. APN. 22.05 Zakonczenie programu. 22.10 Język angielski w nauce i technice. 22.40 NURT.

### WTOREK, 2 MARCA

### PROGRAM I

6.00 TV Technikum Rolnicze — Język polski — Matematyka. 7.30 „Maki i syk kul” — film fab. prod. radz. 9.00 Dla szkół: Program dla najmłodszych kl. I. 10.00 Dla szkół: Język polski — dla klas II i III. 12.00 Dla szkół: Język polski dla klas IV i V. 12.55 Dla szkół: dla szkół średnich 13.25 TV Technikum Rolnicze — Chemia — Hodowla zwierząt. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw — program woj.: poznańskiego, gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego, zielonogórskiego. 17.00 Konsylium cz. I. 17.30 Studio IV Młodych. 18.20 „Ekspres Moskwa — Władystok”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiad. sport. 20.30 „Trzecia granica” — odc. VI pt. „Order księżycy” — film ser. prod. TVP. 21.30 Interstudio. 22.15 Konsylium — cz. II. 22.30 Dziennik.

### PROGRAM II

16.20 Slim John. 16.55 „Gielniak — kiedy tworzy się na nowo cały świat”. 17.30 Teatr Telewizji: Emil Zola — „Teresa Raquin”. 19.00 Przed wolną sobotą. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Wtorek melomana. 21.25 24 godziny. 21.35 „Ocalić od zapomnienia”. 22.15 Język niemiecki.

### ŚRODA, 3 MARCA

### PROGRAM I

6.00 TV Technikum Rolnicze — Chemia — Hodowla zwierząt. 7.30 „W drodze do nowego”. 8.00 „Trzecia granica” — odc. VI pt. „Order księżycy” — film ser. prod. TVP. 9.00 Dla szkół: Chemia dla klas VII. 10.00 Dla szkół: Historia dla klas V. 11.05 Dla szkół: Historia dla klas VII. 12.45 TV Technikum Rolnicze — Wskazówki metodyczne — Matematyka. 14.40 Politechnika TV. 15.30 NURT. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw — program woj.: wrocławskiego, jeleniogórskiego, legnickiego, wabrzyńskiego. 17.00 Dla dzieci. 17.30 Transmisja 1/4 Pucharu UEFA w piłce nożnej: Hamburger SV — Stal Mielec z Hamburga w przerwie meczu. Losowanie Matego Lotka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiad. sport. 20.25 Kino Interesujących Filmów — „Dziwni są ci dorośli” — film fab. prod. radz. 21.40 Dziennik. 21.55 Mistrzostwa Świata w jeździe figurowej na lodzie.

### PROGRAM II

16.20 Język francuski. 16.55 Tylko dla zastępowych. 17.25 Decyzje piętnastolatków. 18.00 „Powrót pana Ryszarska” — film fab. prod. TV CSRS. 19.00 Piosenka w plenerze. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiad. sport. 20.25 Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie — transmisja z Goeteborga; w przerwie 24 godziny. 21.55 Wojskowy Film Dokumentalny. 22.30 Slim John. 23.00 NURT.

### CZWARTEK, 4 MARCA

### PROGRAM I

6.00 TV Technikum Rolnicze — Wskazówki metodyczne — Matematyka. 9.00 Dla dzieci: Język polski dla klas V. 9.30 „Dziwni są ci dorośli” — film fab. prod. radz. 11.05 Dla szkół: Język polski dla klas VII. 12.00 Dla szkół: Język polski dla klas VIII. 12.30 Decyzje piętnastolatków 13.25 TV Technikum Rolnicze — Język polski — Fizyka. 13.05 Matematyka w szkole. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw — program woj.: szczecińskiego, koszalińskiego, słupskiego. 17.00 Ekran z Bratkiem. 18.05 Poligon. 18.25 Gospodarność i ja. 18.40 Spotkanie z medycyną. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiad. sport. 20.30 „Trema” — film kryminalny prod. ang. 22.15 Pegaz. 23.00 Dziennik.

### PROGRAM II

16.30 Język rosyjski. 17.00 Ludzie z pierwszych stron gazet. 17.30 Opowieść o miastach — pr. TV ZSRR. 18.00 Morze wokół nas. 18.35 „Wielkie nadzieje” — odc. VI pt. „Przestraga” — film ser. prod. ang. 19.00 Magazyn kulturalny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiad. sport. 20.25 Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie; w przerwie 24 godziny. 23.05 Język francuski.

### PIĄTEK, 5 MARCA

### PROGRAM I

6.00 TV Technikum Rolnicze — Język polski — Fizyka (W). 7.15 „Trema” — film fab. prod. ang. 9.00 Dla szkół: Geografia dla klas V. 11.05 Dla szkół: Wychowanie obywatelskie dla klas VII. 12.00 Dla szkół: Wychowanie obywatelskie dla klas VIII. 12.45 TV Technikum Rolnicze — Język polski — Matematyka. 14.00 Politechnika TV. 15.30 NURT. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw — program stołecznego województwa warszawskiego. 17.00 Kino Telefora. 17.35 Dla młodych widzów: Latający Holender. 18.05 „Człowiek i przyroda” — film dok. prod. hiszp. 18.25 TV Informator Wydawniczy. 18.40 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiad. sport. 20.25 „DIALOG z poetą o poezji” — St. Grochowiak. 20.35 „Drogowskazy”. 21.40 Dziennik. 21.55 Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie — tańce. 23.00 „30 lat ORMO”.

### PROGRAM II

16.10 Język angielski w nauce i technice. 16.45 Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. 17.15 „Trema” — film fab. prod. ang. 19.00 Studio PI. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiad. sport. 20.20 Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie — transmisja z Goeteborga — Tańce; w przerwie 24 godziny (kolor). 22.00 Język rosyjski. 22.25 NURT.

# DP

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” Redaguje Kolegium Redakcji Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 223-05 dział listów i inwencji 303-04 (trekopiów nie zamawiać) redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 669-68, 898-78 Cena prenumeraty: rocznie 234 zł półrocznie 117 zł kwartalnie 58,50 zł Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Zakłady pracy, instytucje, organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym prenumeratorku indywidualnie wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruchu” Łódź, Piotrkowska 98. Nr indeksu 35004.